

Nieudany zamach na de Gaulle'a

W środę wieczorem w pobliżu Villacoublay dokonano nieudanego zamachu na prezydenta de Gaulle'a, który jechał samochodem na pobliskie lotnisko, aby stamtąd udać się do swojej posiadłości Colombes-Deux-Eglises. Gdy samochód przejeżdżał około godziny 20 został ostrzelany. Nikt nie odniósł ran.

Prezydent de Gaulle przerwał swe wakacje w Colombes-Deux-Eglises, aby przewodniczyć w Paryżu na posiedzeniu Rady Ministrów. (PAP)



Rok XVIII
Wydanie A

Poznań,
czwartek, 23 sierpnia 1962

Cena 50 gr
Nr 200 (5768)

Wizja przyszłości

Kosmos — laboratorium doskonałe

Oświadczenie radzieckiego naukowca — N. Bogolubowa

„Wyniki badań naukowych przeprowadzonych przez radzieckich kosmonautów Nikołajewa i Popowicza w znacznym stopniu przyczyniają się do postępu w różnych gałęziach gospodarki narodowej, do opanowania sił przyrody i wszechstronnego ich wykorzystania dla dobra ludzkości” — oświadczył w Kijowie korespondentowi TASS laureat Nagrody Leninowskiej, członek radzieckiej Akademii Nauk — Nikołaj Bogolubow.

Radziecki uczony powiedział, że badania te są bezpośrednio związane z poznawaniem fizyki wysokich energii

— jednego z najważniejszych problemów naukowych dotyczących cząstek elementarnych. Aby przeniknąć ich istotę — powiedział on — tworzy się i buduje kolosalne akceleryatory, w których otrzymuje się energie rzędu dziesiątków miliardów elektrowoltów.

Bogolubow oświadczył, że aby głęboko przeniknąć do cząstek potrzeba energii jeszcze wyższego rzędu. Najbardziej naturalną drogą — jego zdaniem — jest wykorzystywanie promieni kosmicznych, w których cząstki elementarne poruszają się z szybkością wielokrotnie przewyższającą szybkość, jaką można osiągnąć w akceleratorach.

Jednakże — zwrócił uwagę uczony — poznanie promieni kosmicznych — tego kolosalnego potoku cząstek elementarnych — utrudnia powietrzny pancerz Ziemi — jej atmosfera, ponieważ przy przejściu przez nią tracą one pierwotną budowę.

Bogolubow utrzymuje, że obecnie, dzięki osiągnięciom radzieckiej nauki i techniki, możliwe staje się utworzenie międzyplanetarnych laboratoriów — sputników, na których można będzie pobierać i badać

cząstki elementarne w czystej postaci.

„Kosmos stanowi najdoskonalsze laboratorium jakie mogą mieć do dyspozycji radzieccy uczeni — powiedział Bogolubow. — Poważny krok w kierunku tworzenia takich laboratoriów dokonany został dzięki radzieckim kosmicznym statkom — sputnikom”.

PAP

Zniesienie komendatury garnizonu wojsk radzieckich w Berlinie

AGENCJA TASS PODAJE:

Ministerstwo obrony ZSRR zgodnie z decyzją rządu radzieckiego wydało rozkaz zniesienia komendatury garnizonu wojsk radzieckich w Berlinie.

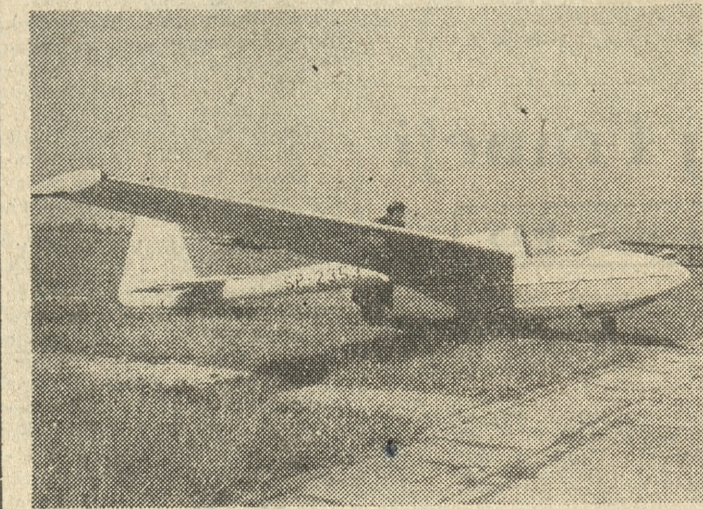
Przedstawiciele władz wojskowych USA, Anglii i Francji w Berlinie zachodnim zostały zawiadomieni, że sprawy związane z kontrolą ruchu personelu wojskowego oraz przewozem sprzętu i ładunków garnizonów USA, Anglii i Francji do Berlina zachodniego i z tej części miasta oraz niektóre inne zagadnienia „należą czasowo do kompetencji sztabu grupy wojsk radzieckich w Niemczech”.

Jak wiadomo, po zawarciu w roku 1955 układu o stosunkach między ZSRR i NRD komendatura radziecka w Berlinie została zreorganizowana i jej funkcje ograniczone do spraw służby garnizonowej. Wojska radzieckie, które jej podlegały, sprawowały kontrolę ruchu personelu oraz przewozu sprzętu i ładunków garnizonów USA, Anglii i Francji rozmieszczonych w Berlinie zachodnim, na granicy z Berlinem zachodnim, na strefie zewnętrznej, sprawowały kontrolę przejazdu do Berlina zachodniego i stamtąd członków wojskowych misji łącznikowych tych trzech mocarstw przy naczelnym dowództwie grupy wojsk radzieckich w Niemczech, pełniły straż w więzieniu głównych niemieckich zbrodniarzy wojennych w Spandau wraz z wojskami tych trzech mocarstw, jak również ochraniały pomnik żołnierzy radzieckich w Tiergarten.

Tymczasem komendanci wojskowi USA, Anglii i Francji w Berlinie zachodnim, który faktycznie został przekształcony w bazę militarną NATO, usiłują wykończyć fakt istnienia komendatury radzieckiej dla niezasadnych roszczeń do prawa ingerencji mocarstw zachodnich w sprawy wewnętrzne suwerennej i niepodległej Niemieckiej Republiki Demokratycznej i jej stolicy. Stara się również stworzyć pozór, jakoby wciąż jeszcze istniała jakaś czterostronna komendatura w Berlinie, mimo iż wszystkim wiadomo, że przestała ona istnieć już w roku 1948, wskutek separatystycznych posunięć mocarstw zachodnich. Nietrudno jest dostrzec, że komendanci mocarstw zachodnich uciekają się do takich metod w celu utrzymania reżimu okupacyjnego w Berlinie zachodnim jako parawanu dla bazy wojskowej NATO.

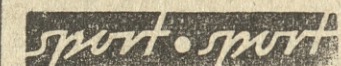
Zniesienie komendatury garnizonu wojsk radzieckich w Berlinie całkowicie odpowiada konsekwentnie prowadzonej przez Związek Radziecki polityce zmierzającej do usunięcia pozostałości drugiej wojny światowej w Europie, zawarcia

„Lisy“ i „Foki“ zdobywają świat



Zakłady Sprzętu Lotnictwa Sportowego w Krośnie produkują doskonałe szybowce, które zdobyły uznanie nie tylko polskich ale i zagranicznych fachowców i zawodników. Zakłady przygotowują obecnie na eksport parę szybowców typu „Lis”. Są to szybowce wyczynowo-treningowe jednomiejscowe. Gotowa jest natomiast do wysyłki paria produkowanych seryjnie doskonałych szybowców „Foka”. Są to najwyższej klasy wyczynowe szybowce eksportowane do Kanady, Szwecji i innych krajów. Na zdjęciu: szybowiec typu „Lis”.

CAF — fot. Kwiatkowski



BOKSERZY GHANY W POLSCE

W środę Polski Związek Bokserki otrzymał depeszę potwierdzającą przyjazd pięściarzy Ghany. Drugą gość przyjeżdża do Warszawy 24 bm., a 27 bm. rozegra w Szczecinie mecz z reprezentacją Polski.

PLYWACKIE MISTRZOSTWA EUROPY

Największą niespodzianką sprawili pływacy Szwecji, którzy w sztafecie 4 x 200 m dow. mężczyzn w składzie: Svensson, Bengtsson, Rosendahl i Lidberg zdobyli złoty medal, bijąc rekord Europy o 7,4 sek.

Obok sztafety Szwecji, na najwyższym podium dla zwycięzców stanął reprezentant ZSRR Leonid Barbiel, który wygrał 200 m st. grzbiet., Holenderka Adrie Las terie — 400 m dow. oraz Austriak Kurt Mrkwicka, triumfator skoków z trampoliny.

Zginęło 12 osób — 100 rannych

Trzęsienie ziemi we Włoszech

10 osób zabitych, setki rannych, zawałone domy — oto bilans silnych wstrząsów podziemnych w południowych Włoszech. Towarzyli im głucho grzmoty wydobywające się spod ziemi. Setki tysięcy mieszkańców Neapolu, okolicznych miast miejscowości ogarniętych paniką wyległo na place i ulice. Pierwszy wstrząs nastąpił we Włoszech we wtorek o godzinie 15.10, drugi o 19.20.

Szpitalne, przychodnie i kliniki prywatne zapełniły się rannymi. Dramatyczne sceny rozgrywały się zwłaszcza tam, gdzie ludzie tańczyli, jak ciężko chorzy, czy więźniowie nie mogli opuścić budynków. Obywatele południowej części Włoch koczują pod otwartym niebem na placach, ulicach i terenach podmiejskich. Siłę pierwszego wstrząsu obliczono na 8 stopni według skali 10-stopniowej. Siły drugiego nie udało się ustalić gdyż wszystkie aparaty rejestracyjne znajdowały się w Rzymie i innych okęgach południowych Włoch uległy uszkodzeniu.

Zasięg wtorkowego trzęsienia ziemi był bardzo duży. Objęło ono całą Kampanię, Apulie, Abruzzi i części Lacjum sięgając aż do miejscowości położonych o 100 km od Rzymu. Na niektórych odcinkach przerwane zostały połączenia kole

jowe i telefoniczne oraz przestały funkcjonować elektrownie. Dzięki uzupełniającym informacjom, które napłynęły w środę po południu, można w przybliżeniu ustalić wstępny bilans trzęsienia ziemi w południowych Włoszech. Zginęło 12 osób. Liczbie rannych ocenia się na ponad 100 osób.

Ponad milion mieszkańców okolicy Neapolu spędziło noc z wtorku na środę na polach i placach porzucając swe domy.

We wtorek wieczorem zanotowano ogółem 8 wstrząsów sejsmicznych, z których najsilniejszy, trwający około 20 sekund, nastąpił o godzinie 19 minut 10 GMT. W środę rano dwa nowe wstrząsy nastąpiły w okolicy Avelline, w odległości około 50 km od Neapolu. Straty materialne wywołane trzęsieniem ziemi są ogromne. P

Przed świętem stalowych mundurów

Poznań w dniach lotnictwa

Dzisiaj mija 18-lecie ludowego lotnictwa, a corocznym zwyczajem, w pierwszych dniach września obchodzimy uroczyste „Tydzień Lotnictwa”.

W tych dniach kierujemy specjalnie nasze myśli i uczucia do ludzi w stalowych mundurach. Wspominamy wspólnie postacie Żwirki, Wigury, Bajana, oraz wszystkich, którzy na frontach drugiej wojny światowej służyli i ginęli pod znakiem biało-czerwonej szachownicy. Święto naszych lotników jest świętem całego narodu.

W Poznaniu powstał w tych dniach Komitet Obchodu Święta Poznańskiej Jednostki Lotniczej. Na czele jego stanął I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak.

Komitet zatwierdził przedłożony plan obchodów. Rozpoczną się one 8 września o godz. 13 uroczystym raportem, przeglądem jednostki oraz defiladą. Po oficjalnej części odbędzie się pokaz sprzętu lotniczego, na którym zgromadzeni zapoznają się z ostatnimi osiągnięciami techniki lotniczej. I tym razem pokaz zakończą przeloty maszyn. Wieczorem w Kasyńce kadra oficerska spotka się z aktywnym politycznym oraz gospodarczym miastem i województwem poznańskim.

Od rana następnego dnia najlepsi sportowcy Jednostki spotkają się na zawodach we wszystkich dyscyplinach. Dla zwycięzców przewidziano nagrody.

Po żołnierskim obiedzie, do samego wieczora wszyscy bawić się będą na wielkim festynie, na którym organizatorzy zapowiadają dużo niespodzianek. (jk)

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej

Z okazji Święta Lotnictwa minister obrony narodowej, gen. broni Marian Spychalski wydał rozkaz do żołnierzy, w którym między innymi czytamy:

Powstałe na gościnnej ziemi radzieckiej, Lotnictwo Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest dziś potężną siłą, dysponującą wysoko wykwalifikowaną kadrą i najnowocześniejszym sprzętem bojowym, z bronią rakietową włącznie. U podstaw dzisiejszych sukcesów lotnictwa leżą chlubne tradycje polskich pilotów, walczących na frontach II wojny światowej.

W obecnej sytuacji międzynarodowej, kiedy wbrew pokojowym dążeniom państw socjalistycznych i całej postępowej ludzkości imperializm wzmacnia wysiłki zbrojne, kiedy w NRF potężnieją siły wojny i odwetu, obowiązkiem naszym jest wzmacniać nieustannie siły obronne PRL.

Z okazji przypadającego w dniu dzisiejszym Święta Lotnictwa, pozdrawiam Was i życzę dalszych sukcesów w waszej służbie dla dobra naszej ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pozdrawiam pracowników lotnictwa sportowego, komunikacyjnego, sanitarnego i przemysłu lotniczego oraz życzę im dalszych sukcesów w pracy i życiu osobistym.

Niech żyje lotnictwo polskie — wierna straż powietrznych granic naszej ojczyzny. (PAP)

Uczeni amerykańscy ostrzegają

List do Kennedy'ego

Grupa uczonych amerykańskich, licząca około 200 osób, z prezesem amerykańskiej Akademii Nauki i Sztuki, Hoglandem przesłała do prezydenta Kennedy'ego list otwarty, w którym wyraża poważne zaniepokojenie w związku z bezmyślnym wyścigiem zbrojeń, prowadzonym przez koła rządzące USA.

Widzimy wywołujące trwogę sprzeczności w kursie politycznym kraju — oświadczają uczeni. Rząd nasz twierdzi, że jego celem jest powszechne rozbrownienie, ale prowadzi on politykę zbrojeń, która naszym zdaniem — jest przyczyną stałego niepokoju rozmów o rozbrownieniu.

Potępiając tego rodzaju politykę, uczeni amerykańscy zapytują: „Czy nie uwieczni ona niekontrolowanego wyścigu zbrojeń, czy nie spotęguje możliwości wybuchu wojny w wyniku nieszczęśliwego wypadku, o który łatwo w atmosferze napięcia i strachu, panującej na świecie”.

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przysłanieniami. Miejscami, głównie w północnej części kraju, przelotne opady. Rano lokalne mgły. Temperatura maksymalna od 17 st. na północy do 22 st. na południu.

U Thant przybywa 30 bm. z wizytą do Polski

30 bm. przybędzie do Polski z wizytą oficjalną na zaproszenie rządu PRL p. o. sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych — U Thant. (PAP)

Od 8 IX do 12 XI br.

Przerwa w pracach Komitetu Rozbrojeniowego

W wyniku dyskusji, w której zabrał głos również przewodniczący delegacji polskiej, wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski, przyjechała na śródomowy posiedzeniu konferencji rozbrojeniowej uchwała w sprawie przerwy w obradach konferencji. Ustalono, że przerwa w obradach będzie trwała od 8 września do 12 listopada br. Równocześnie zebrani upowowa nili obydwu współprzewodniczących konferencji do ustalenia innego terminu wznowienia obrad, po uprzedniej konsultacji z członkami Komitetu, z uwagi na możliwość zakończenia dyskusji nad powszechnym i całkowitym rozbrojeniem na zbliżającej się sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ oraz uwzględniając postulat, aby konferencja ponownie podjęła prace możliwie najszybciej. (PAP)

Zapowiedź dalszych prowokacji

Kierownictwa zachodniomiejscowych partii politycznych reprezentowanych w Bundestagu planują dalsze prowokacyjne kroki zmierzające do zaostrzenia sytuacji w Berlinie zachodnim. Prezydium frakcji parlamentarnej CDU/CSU podjęło decyzję zwołania pierwszego po wakacjach parlamentarnego posiedzenia frakcji w dniach od 1 do 3 października w Berlinie zachodnim. Również pierwsze prowokacyjne posiedzenie socjaldemokratycznej frakcji Bundestagu zamierza się zwołać w tym mieście.

Ponownie w politycznych kołach bońskich rozważa się możliwość zwołania w Berlinie zachodnim plenarnego posiedzenia Bundestagu. (PAP)



Japońska delegacja u N. S. Chruszczowa

Jak donosi agencja TASS z Jalt, przebywająca w ZSRR delegacja kół przemysłowo-handlowych Japonii odbyła 22 bm. spotkanie z premierem Nikitą Chruszczowem, na którym omawiano możliwości rozwoju stosunków gospodarczych między ZSRR a Japonią.

Stan zdrowia Nenniego

Jak wynika z komunikatu lekarskiego ogłoszonego w środę rano w szpitalu w Aoscie, stan zdrowia Pietro Nenniego uległ poprawie. Spadła temperatura i zlokalizowano w płucach ośrodki zapalne. Chory będzie musiał jednak kontynuować leczenie kliniczne.

Bitwa w Omanie

W Kairze otrzymano we wtorek wieczorem wiadomość o wielkiej bitwie między partyzantami omańskimi i wojskami brytyjskimi w okolicy Wadi Ben-Narud. Bitwa trwała półtorej godziny.

Znów ofiara thalidomidu

W szpitalu w Ferrarze urodziło się dziecko bez rąk i nóg. Jego matka zażywała podczas ciąży pastylki thalidomidu. Jest to trzeci wypadek tego rodzaju zanotowany we Włoszech w okresie ostatnich 2 miesięcy.

Święto narodowe Afganistanu

W dniach od 23 do 29 sierpnia Afganistan po raz 44 będzie obchodził narodowe święto niepodległości. Przed 44 laty Afgańczycy, rozgromiwszy wojska kolonizatorów brytyjskich, zawiesili nad twierdzą Bala Gissar sztandar wolności. Afganistan realizuje obecnie drugi plan pięcioletni, który przewiduje coroczny wzrost dochodu narodowego o 8-9 proc. Kraj rusi jednak przy tym korzystać z pomocy zagranicznej. W budżecie około 43 proc. dochodów zapewniają środki krajowe, pozostałe 57 proc. — pomoc innych państw. Ogólna suma tej pomocy wyniesie 736 mln dolarów.

Premier Afganistanu Daud w przemówieniu na temat drugiego planu pięcioletniego wezwał swych rodaków, aby nie szczędzili sił dla nadrobienia „wiekowego zacofania”. (PAP)

Płoną lasy Francji

Nowa zbrodnicza akcja OAS

Coraz większą niepokojąco daje się zaobserwować wśród mieszkańców południowej Francji w związku z niekończącymi się pożarami lasów, których nowe ogniska wykrywano się co kilka godzin. W ciągu ostatnich minionych doby plomienie znowu strawiły tysiące hektarów lasu, co podnosi dotychczasową liczbę strat do pięciu tysięcy hektarów lasu zniszczonych przez pożary.

Mieszkańcy Cavestre w departamencie Bouches-du-Rhône wyraźnie widzieli uciekających podpalaczy. Straż ogniowa znalazła w kilku miejscach pakunki nasycone materiałami palnymi i siarką. Front ognia atakuje linie szosy Aix-Marsylia, gdzie we wtorek wieczorem zarejestrowano wybuch pożaru jednocześnie w dwóch miejscach oddalonych od siebie zaledwie o dwa kilometry, co już samo w sobie stanowi o kolosalnym więcej niż podejrzaniu. Na razie prawie trzy tysiące strażaków walczy z żywiołem na frontach długości dziesięciu kilometrów. Gwałtowny, południowy wiatr — „mistral” — ogromnie utrudnia lokalizację pożaru. Wiele ferm zostało już strawionych przez ogień. Straty sięgają setek milionów franków.

Radio i telewizja francuska oraz wszystkie dzienniki stwierdzają, że sprawcami pożarów są bojówkarze OAS, jak zwykle jednak żadnego z bandytów nie ujęto. Oburzenie przeciw faszyzmskim podpalaczom, którzy w ten sposób chcą zwrócić na siebie uwagę, rośnie w całej Francji. Na teren opłaniane przez ogień skierowano poważne siły policji i żandarmerii. (PAP)

Zaspy śnieżne w Australii

Z Canberry podają, że prawie w całej Australii panują niezwykle chłody. W wielu częściach kontynentu wystąpiły silne opady śniegu. W Tasmanii śnieg pokrył prawie 90 proc. terytorium stanu. Zasy na wielu szosach sparaliżowały komunikację samochodową. W Nowej Południowej Walii i Viktorii zaspy śnieżne stały się przyczyną przerw w łączności telefonicznej i dopływie prądu. (PAP)

Niemce: Militarizm niemiecki wciąż niebezpieczny

Militarizm niemiecki może stać się znowu niebezpieczny — oświadczył w środę przewodniczący Kościoła ewangelickiego Hesji, Niemce, po wyprawieniu na lotnisku w Sydney, dokąd został zaproszony przez „brytyjskie i zagraniczne towarzystwa biblijne”. Na pytanie australijskich dziennikarzy, czy hitlerizm jest wciąż jeszcze w Niemczech żywym — Niemce odpowiedział: — „W roku 1949, podczas swej pierwszej wizyty w Australii na pytanie czy Hitler nie żyje, odpowiedział, że Hitler wprawdzie zmarł, jednak wciąż jeszcze żyje w duszach Niemców. Działalność — powiedział Niemce — odpowiada tak jak aktualna. W prasie i w szkołach zachodni Niemcy nie zwalają się z militarystką. (PAP)

Nowe żądania Straussa

Minister obrony NRF, Strauss wystąpił z żądaniem utworzenia „ponadnarodowego sztabu generalnego NATO” w Waszyngtonie. Według doniesień socjaldemokratycznego biuletynu prasowego „Parlamentarisch-Politische Presse-Dienst”, żądanie Straussa jest obecnie przedmiotem dyskusji wewnątrz NATO i zostanie prawdopodobnie przedstawione do rozpatrzenia na grudniowej sesji Rady NATO. Jak wskazuje biuletyn, krokiem tym Strauss usiłuje przeskoczyć powstaniu sytuacji, w której zbrojenia atomowe na terytorium Europy ograniczyłyby się jedynie do Wielkiej Brytanii i Francji. (PAP)

Rewelacyjny środek?

Jak informuje prasa indyjska, w ośrodku badań fizjologicznych w Kalkucie przeprowadzono pomysł nie doświadczenia z nowym dostępnym środkiem antykoncepcyjnym. Pigułki wyprodukowane w tym ośrodku z wyciągu roślinnego otrzymały nazwę „Gemini”. Ich jednorazowe użycie ma być skuteczne przez cały rok. (PAP)

Amerykańskie pismo stwierdza:

Pentagon wykorzystuje Kosmos dla celów wojskowych

Amerykańskie pismo „United States News and World Report” zamieściło artykuł poświęcony opracowanemu przez Pentagon programowi wykorzystywania Kosmosu dla celów wojskowych. W artykule tym czytamy:

Manewry Bundeswehry

Zachodnia część wyspy Fehmarn na Morzu Bałtyckim przekształca się w ostatnich dniach w wielki poligon wojskowy. Jak podano w Niemczech zachodnich rozpoczęły się tam jesienne manewry Bundeswehry, które z operacjami morskimi i lotniczymi. Dziesiątki statków, pod ochroną śmigłowców i samolotów bojowych przewożą na brzegi wyspy czołgi i inne pojazdy wojskowe. W manewrach uczestniczą oficery szeregu państw NATO. (PAP)

„Jeden z najważniejszych programów amerykańskich w wielostronnym współzawodnictwie kosmicznym z Rosją no si pieczęć „super tajne” i ukryty jest przed oczami całego świata.

„Chodzi o program wystrzelenia sztucznych satelitów wojskowych, mających żywotne znaczenie dla przyszłej obrony USA.

Do listopada ub. roku projekt tom wojskowym nadawano sześć razy. Następnie wprowadzono zakaz informowania o szczegółach. Obecnie oficjery amerykańscy odwołują się do omawiania tego rodzaju projektów i nie chcą podawać nawet ich zaszyfrowanych nazw.

Wiadomo jednak, że od listopada b. roku z dwóch baz w Kalifornii wystrzelonych zostało 20 sztucznych satelitów wojskowych. Na podstawie posiadanych informacji fachowcy dochodzą do wniosku, że satelity wprowadzane są na orbity polarne, skąd można dokonywać obserwacji całego terytorium Rosji”. (PAP)

Manifestacja w Algierze

W środę po południu kilka tysięcy młodych Algierczyków manifestowało na forum wyrażając swe pełne poparcie dla Biura Politycznego Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego. Manifestanci domagali się przekazania wszystkich uprawnień cywilnych państwa tym dotychczas przez armię władzom ogólnopństwowym.

Do zebranych przemówił sekretarz generalny Biura Politycznego Mohammed Khider. Na balkonie gmachu byłej dyktacji generalnej rządu francuskiego, skąd przemawiał Khider, zebrał się wszyscy członkowie Biura Politycznego. (PAP)

A la Clochemerle

Od 5 lat mieszkańcy małego miasteczka Cazaux, w departamencie Dordogne, wiedli ciekawy i ciekawy tryb życia. W ich życiu było zbudowanie na głównym placu małego budynku, którego potrzebami człowieka, nie ulegała żadnej wątpliwości. W tych dniach nastąpiło ukoronowanie ich wysiłków.

Otwarcie szaleńcu połączone ze stało z uroczystą akademią pod przewodnictwem mera i udziałem wszystkich mieszkańców. Wyłoniono nawet specjalny komitet obywatelski, trójkołową wstęgę przecięła matka chrzestna budynku, urodziwa i tegą dziewczyna, podczas gdy orkiestra strażacka grała „Marsyllankę”. Wydarzenie obłano... szampanem marki „Usmilek Reims”.

Tak więc historia Clochemerle nie jest wcale fantazją... (PAP)

Sesja „pod psem”

„Nieśmiertelni” z francuskiej akademii literatury obradowali w tych dniach nad definicją psa. Uznali bowiem, że dotychczasowe obowiązujące we Francji określenie „czworonożny domowy” jest zbyt ubogie i nie oddaje istoty rzeczy.

Nowa definicja brzmi: „ssak roz dzielnopalczasty z rodu mięsożernych”.

Z określeniami tego typu, jak: „humor pod psem”, „psie życie”, „pieska twoja niebieska”, „psia krew” itp. jeszcze się nie uporało... (PAP)

U źródeł kompromisu

W ciągu ostatnich tygodni byliśmy świadkami wydarzeń, które — przynajmniej pozornie — zniwelowały w Algierii poważne przeszkody tarasujące drogę rozwoju młodego państwa. Trwający do niedawna rozłam w łonie FLN nie wróżył jeszcze przy końcu lipca żadnych nadziei na porozumienie. A jednak kompromis został osiągnięty.

Stało się tak w wyniku trzeźwej oceny sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej. Dalsze zastraszanie się kryzysu musiałoby nieuchybnie doprowadzić kraj do niesiechanego chaosu, a może nawet i do najpoważniejszych komplikacji. Bardzo zawiślana sytuacja wewnątrz FLN nie otwiera jednak zbyt optymistycznych perspektyw na trwałość tego kompromisu. Jego podstawy bowiem są nader wąskie.

W zasadzie zarówno zwolennicy Ben Belli jak i stronnicy Ben Kheddy są jednomyślni, że rzeczywistość dyktuje konieczność realizowania układów ewenialnych. Niemniej jednak, już w interpretowaniu metod realizowania układów ewenialnych, zwłaszcza w dziedzinie dalszych stosunków z Francją, obydwie strony nie mówią tym samym językiem. Benbelliści uważają TRRA za centralistyczny zbyt elastycznych w stosunkach z byłym kolonizatorem, niegodnych zaufania, bo zbyt ugodowych i uległych. Wyraża to sprawa stosunku do neokolonializmu tak mocno zaakcentowana w wywiadzie udzielonym przez Ben Belli włoskiej „Unita”. Jego zdaniem zasadniczą rozbieżność między dwoma ugrupowaniami w łonie FLN wywołano pytaniem, jaką postawę zająć należy wobec neokolonializmu. Postawa ta zadecyduje o a ideologicznej treści rewolucji algierskiej. Ben Bella ostro potępia wszelkie formy „oświeconego kolonializmu”, jak nazywa neokolonializm. Obecne Biuro Polityczne, które do czasu narodowego kongresu FLN

Skup zboża

Wolsztyn i Ostrzeszów przodują

Jak nas informuje Wydział Skupu Prezydium WRN, powiaty wolsztyński i ostrzeszowski, które wyprzedziły przedwczoraj powiat poznański w realizacji miesięcznego planu obowiązkowych dostaw zboża, wykonały 22 bm, swoje sierpniowe zadania. Gromada Świętyn w pow. wolsztyńskim, jako pierwsza w województwie poznańskim, rozliczyła się z państwem 20 bm., dostarczając zbiorowo zboże do wagonów podstawionych na stacji w Świętynie. Tamtejsi rolnicy odstąpili 3 tony ziarna ponad plan.

Ogółem do wczoraj znalazło się w magazynach naszego województwa blisko 40 tysięcy ton ziarna. Dzienny skup z gospodarki chłopskiej wynosi 2.500 ton. (emp)

W ZSRR wydano książkę „Ziemia - Kosmos - Ziemia”

Wydawnictwo „Prawda” wypuściło w tych dniach na rynek książkę „Ziemia — Kosmos — Ziemia” poświęconą ze społeczeństwu lotowi kosmicznemu Andriana Nikołajewa i Pawła Popowicza. Książka zawiera szczegółowy opis wyczynu radzieckich kosmonautów, odczyty KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i rządu radzieckiego, opublikowaną w związku z dokonaniem pomysłu lotu statków „Wostok 3” i „Wostok 4” sprawozdania z pokładu statków, zapisy rozmów z Ziemią depesze gratulacyjne Nikity Chruszczowa, korespondencje, wypowiedzi, artykuły i inne materiały.

Książka jest bogato ilustrowana. (PAP)

Fiasko bońskich prób gospodarczego bojkotu NRF

Korespondent PAP, red. Guz donosi:

Władze bońskie w celu wywarcia presji politycznej na NRF, podjęły w roku ubiegłym próby zakłócenia wymiany handlowej z NRF i ograniczenia oraz opóźnienia dostaw ważnych dla rozwoju gospodarki NRF artykułów. W odpowiedzi na to NRF rozwinęła w całym przemyśle akcję „uniemożliwienia gospodarki od poczynań bońskich”. Zmobilizowano zakłady pracy, instytucje naukowe, by z pomocą krajów sojalicznych podjęły wysiłki produkowania tego co Niemcy zachodnie coraz niechętniej dostarczają NRF. Wysiłki te przyniosły już poważne rezultaty. Import z NRF udrożniał się w roku ubiegłym zredukować o 60 mln. marek, a w tym roku o dalsze kilkadziesiąt milionów. Zamowienia importowe składane dotąd w NRF ułożono także w innych krajach zachodnich. Ten nieoczekiwany obrót dla bońskich kalkulacji politycznych wywołał — według oświadczeń kierownictwa handlu zagranicznego NRF — duże niezadowolenie w kołach przemysłowców zachodniemiejskich którzy wywierają nacisk na Bonn, by porzuciła taktykę szantażu. Jednocześnie czołowe firmy NRF już dzisiaj — rzecz dotąd nie spotykana — zabiegają gorąco o uzyskanie możliwości wielkiego metrażu wystawowego na wiosenny targach Lipskich w przyszłym roku. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Mieczysław Halicki

sport • sport • sport

Hokej na trawie

Polska - NRF 29 września w Poznaniu

Za kilka dni powróci do kraju kadra polskich hokeistów na trawie z NRF, gdzie przebywała na zgrupowaniu wspólnie z zawodnikami niemieckimi. W dalszym ciągu hokeiści przygotowują się będą do rozgrywek o mistrzostwo I ligi i czekających ich spotkań międzypaństwowych.

12 zespołów I ligi zainaugurują mistrzostwa 1962/63 r. spotkaniami, które rozpoczną się 1 i 2 września. Również we wrześniu do zawodów wystąpią 23 drużyny zaliczone do ligi międzywojewódzkich.

Grunwald dla najmłodszych

Dzielnicy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki Poznań-Grunwald na zakończenie prowadzonej z dużym powodzeniem akcji „Dni Otwartych Boisk” organizuje spartakiadę sportową dla dzieci i młodzieży z całej dzielnicy. Spartakiada odbędzie się będzie w dniach 27, 28 i 29 sierpnia na Arenie od godz. 10 do 13.

Program tej ciekawej imprezy obejmuje konkurencje lekkoatletyczne, piłkę ręczną, piłkę siatkową, „dwa ognie” oraz wesołe zawody dla najmłodszych.

Zgłoszenia do zawodów przyjmować będą organizatorzy 27 bm. na Stadionie Energetyka (Arena) od godz. 10. (d)

Belgradzki skład

Rada Trenerów PZLA ustaliła już skład naszej reprezentacji na lekkoatletyczne mistrzostwa Europy w Belgradzie. Polacy wyjadą do stolicy Jugosławii 10 września. Na liście nie ma nazwisk plotkarzy, nie uzyskali oni bowiem jeszcze wymaganych wyników.

KOBIETY

100 m, 200 m i 4 x 100 m: Teresa Ciepiła, Barbara Sobotta, Halina Górecka, Elżbieta Szyroka;

400 m: Janina Hase, Celina Gerwin;

800 m: Krystyna Nowakowska, Beata Zbikowska;

80 m. pl.: Teresa Ciepiła, Maria Piątkowska, Halina Krzyżńska;

wzwyż: Jarosława Bieda;

w dal: Elżbieta Krzesińska, Halina Krzyżńska;

kula: Stefania Kiewień;

dysk: Kazimiera Rykowska, Zofia Mojelek;

oszczep: Teresa Trukawinska, Daniela Tarkowska, Maria Grabowska.

MĘZCZYZNI

100 m, 200 m i 4 x 100 m: Mariar. Foik, Andrzej Zieliński, Jerzy Juszkowiak, Andrzej Karacz, Wiesław Kaniecki, Zbigniew Syka;

400 m i 4 x 100 m: Jerzy Kowalski, Andrzej Badeński, Ireneusz Kluczek, Stanisław Swatowski, Bohdan Gierajewski;

800 m: Jerzy Bruskowski;

1.500 m: Witold Baran;

5.000 m: Kazimierz Zimny, Leszek Boguszewicz;

10.000 m: Jerzy Mathias;

3.000 m prz.: Zdzisław Krzyżkowski, Jerzy Chromik, Edward Motyl;

110 i 400 m. pl.: Roman Muzyk, Edward Bugala, Andrzej Makowski, Zdzisław Kumiszczyk;

maraton: Stanisław Ozóg;

chód 20 km: Franciszek Szyska;

wzwyż: Edward Czernik, Piotr Sobotta;

tyczka: Janusz Gronowski, Włodzimierz Osiniński, Roman Sokolowski;

dal: Waldemar Gawron;

trójskok: Józef Schmidt, Ryszard Malcherczyk, Jan Jaskólski;

kula: Alfred Sosgórnik, Władysław Komar, Eugeniusz Kwiatkowski;

dysk: Edmund Piątkowski, Zeron Begier;

młot: Tadeusz Rut, Olgierd Ciepiła, Rajmund Niwiński;

oszczep: Janusz Sidło, Marian Machowina, Władysław Nikiciuk.

Zdzisław Krzyżkowski został ponadto zgłoszony do biegu na 10.000 m, a Schmidt i Jaskólski będą także skakać w dal.

„Szlakiem Braci Czeskich i Polskich”

Klub Turysty POZKOŁ organizuje 2-dniową wycieczkę rowerową „Szlakiem Braci Czeskich i Polskich” na trasie Bojanowo — Smigiel — Bucz — Przemęt — Góra — Boszkowo — Włoszakowice — Wschowa — Leszno. Zbiórka uczestników w sobotę na Starym Rynku, przed Ratuszem o godz. 15.45. Punktów na OTK — 30. (b)

Najbliższym spotkaniem między państwowym naszej reprezentacji będzie 14 bm. mecz z Danią, przy puszczeniu w stolicy tego kraju. Z największym jednak zainteresowaniem oczekujemy spotkania międzypaństwowego Polska-NRF. Mecz ten, na życzenie naszych przeciwników zostanie rozegrany o jeden dzień wcześniej, mianowicie 29 września. Zawody odbędą się w Poznaniu na Stadionie im. 22 Lipca. W październiku będą jeszcze dwa mecze reprezentacji seniorów i juniorów z NRF. (p)

Piłkarze Lecha przeegzaminowali reprezentację młodzieżową

Przed zbliżającymi się rozgrywkami drużyn młodzieżowych i juniorów o Puchar im. Przeworskiego i Michałowicza, Wydział Szkoleniowy POZPN wspólnie z kapitanem związkowym naszego okręgu wyznaczyli reprezentację, która rozegrała wczoraj na Dębcu mecze sparingowe. Na podstawie tych spotkań nastąpi wyłonienie obu reprezentacji. Oba pojedynki były jak najlepsza zaprawa dla obu drużyn Lecha, szczególnie pierwszej jedenastki, którą w najbliższą niedzielę czeka ciężki mecz w Krakowie z Wisłą.

REPREZENTACJA JUNIORÓW ZWYCIĘZA REZERWY LECHA

Juniorzy pokazali w sumie ładną grę. Dobrze kombinując, przeprowadzali szybkie ataki na bramkę trzeciroligowego Lecha, który wystąpił w składzie osłabionym. Związczą do przerwy młodzi piłkarze zbierali oklaski za swoją grę. Wszystkie trzy bramki zdobył dobrze dysponowany Woźniak (jest członkiem Lecha). Dla pokonanych bramkę honorową strzelił Gensler.

5:1 DLA LIGOWEJ JEDENASTKI LECHA

Lech wystąpił w swym pełnym składzie, zmieniając po przerwie trzech zawodników. W miejsce Skrzypczaka w bramce zagrał Wytyk, za Pietrzaka wystąpił Szczepankiewicz i w miejsce Śmiełowskiego — Mikołajewski.

Drużyna młodzieżowa (zawodnicy do 21 lat): Mamys (Grunwald) po zmianie Karasiński (Olimpia), Arnold (Calisia), Szuba (OL) po zmianie Plotka (San), Kardacz (Pol. P-ń) po zmianie Marcinkowski (OL), Lewandowski (OL), Zawadzki (Warta), Kubiak (OL), Bończak i Kmiecik z Calisii, Taszarek (Gr.), Wojtasik (Pol. Chodzież).

Ligowcy z miejsca ruszyli do ataku w ostrym tempie i mieli przez cały czas zdecydowaną przewagę, która uwydatniła się szczególnie po zmianie stron. Piłkarze reprezentacji przeprowadzali raz po raz, nawet dość niebezpieczne ataki, niestety nie wykorzystane. Zbyt wielki odczuwali respekt przed rutynowanymi zawodnikami Lecha.

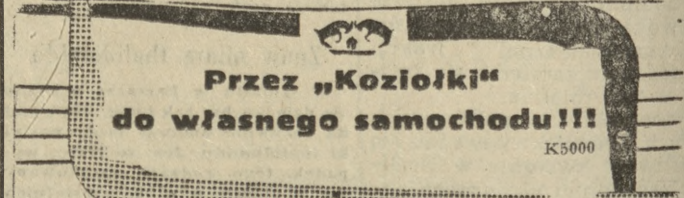
Zespół Lecha, na tle mało zgranej drużyny, wypadł korzystnie. Strzelano wiele, możliwe że każdej dogodnej pozycji.

Widzów około 2000. Sędzia p. Handke. (p)

Najmniejsze samochody na starcie

Kolejną bardzo ciekawą imprezą organizowaną przez poznański LPZ będą międzynarodowe zawody modeli samochodowych państw socjalistycznych, na torze przy ul. Niezłomnych (Dom Żołnierza). Obok dwóch 4-osobowych drużyn polskich modelarzy, w imprezie udział wezmą zespoły 4-osobowe ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i Węgier. Poza konkursem przebiegnie dwóch modelarzy z NRF.

Program zawodów przewiduje starty w piątek od godz. 16-19 sobotę 15.30-19 i niedzielę od 10. O godz. 14.30 rozpocznie się specjalny konkurs bicia rekordów. W ekipie polskiej znajduje się aktualny mistrz Polski w klasie modeli 2,5 cm Sylwester Kujawa z Poznania. (d)



Przez „Koziołki”
do własnego samochodu!!!

K5000

**Co pisać
— inni**

**Za co pan ma
motocykl?**

W Trybunie Ludu z 20 sierpnia bież. roku (wydanie C) z zainteresowaniem przeczytaliśmy artykuł Alicji Solskiej pt. **W pogoni za motocyklami...** Autorka omawia nieprzemyślane decyzje wydziałów finansowych, które często nadgorliwie wymierzają podatek dochodowy tym, co z własnych oszczędności kupią na przykład motocykl lub wybudują — przy pomocy państwa i rodziny — domek. Mowa, oczywiście, o ludziach żyjących z pracy najemnej.

Oto przykład. Ob. Sobczyk z Łodzi kupił w 1959 roku motocykl na raty. Wpłacił pierwszą w wysokości 14 tys. złotych, a potem regulował następne. Wydział Finansowy w Łodzi zapłacił go uprzejmie, skąd wziął pieniądze i... wymierzył podatek dochodowy, bo „z uwagi — jak to pięknie określił — na stosunkowo niskie wynagrodzenie i stan rodzinny oszczędność niemożliwa”.

Ktoś inny znów (rencista!) w Olsztynie płacił 20 złotych komornego za pokój z kuchnią i pewnego dnia otrzymał pismo z żądaniem zapłaty podatku. Kiedy reklamował, pouczone go delikatnie: „płacić albo wynieść się z mieszkania”. Polem — po nerwowych interwencjach — okazało się, że rencista wcale nie jest właścicielem domu, w którym mieszka, i że podatek był niesłuszny. Komuś znów usiłowano zabrać maszynę do szycia za nieuiszczony podatek od psa, którego nigdy nie było!

„Chodzi o to, że nazbyt często zdarzają się wypadki świadczące o bezduszności czy zgola ułatwianiu sobie zadań przez aparat finansowy, w którego sieci wpadają drobne plotki, a grube ryby jakoś im umykają. Jest rzeczą niepokojącą, że w drobnych a często niesłusznych sprawach rozliczne ogniwa tego aparatu wykazują, można rzec, nadmierną ruchliwość, natomiast o grubych aferych dowiadują się dopiero na sali sądowej i nie zawsze nawet żądają zabezpieczyć mienie oskarżonych o poważne nadużycia wobec państwa”.

Aparat finansowy nie ma ze strony społeczeństwa dostatecznej pomocy w wykrywaniu rzeczywistych rekinów, ale czy tego rodzaju praktyki nie zniechęcają uczciwych ludzi do ewentualnej współpracy z wydziałami finansowymi prezydów rad narodowych?

LEKTOR

UFNIE PATRZYM W NIEBO

18 lat ludowego lotnictwa

23 sierpnia 1944 r. po raz pierwszy od klęski wrześniowej lotnik polski wystartował z lotniska na ojczyźnej ziemi do walki o polskie niebo i wolność dla narodu ciemiężonego przez znieprawdzonego okupanta. To nie była już walka gdzieś na odległych szlakach Afryki czy Europy zachodniej. Lotnictwo polskie wkroczyło do walki przy boku Armii Radzieckiej na najważniejszym i decydującym froncie II wojny światowej. Ów dzień to już historia. Osiemnaście lat minęło od tamtych dni, które najślusniej chyba nazwać można młodścią naszego lotnictwa.

Pamiętne to były chwile zarówno dla lotników, bijących wroga, jak i dla oczekujących wolności rodaków, którym na widok białoczerwonej szachownicy wzruszenie wyciskało łzy z oczu. Po raz pierwszy od lat świsł i huk bomb ludzkie traktowały jak wspaniałą muzykę. Niosła ona bowiem ze sobą wolność. I to jest wielkość tamtych dni.

Od tego czasu lotnictwo wojskowe przeszło długą i burzliwą drogę rozwoju. Lotnik polski po kilkakroć przesiadał się na coraz to doskonalsze maszyny. W warunkach politycznych jakie ukształtowały się po II wojnie światowej, rozwój ten był i jest nieodzowną potrzebą.

Szlachetne zdrowie

Międzynarodowa Organizacja Zdrowia zestawiała światowy bilans za lata 1957—1960 chorób, powodujących najwięcej zgonów. W krajach przemysłowych najczęstszą przyczyną zgonów (33 proc.) są choroby serca. Nieszczęśliwe wypadki 4 do 7 proc. wszystkich zgonów. Zacznie zmniejszał się zasięg choroby i choroby Heine Medina. W ciągu 10 lat liczba zgonów na skutek ospy spadła z 335 tysięcy do 59 tysięcy. Natomiast poważnie wzrosła liczba zachorowań na raka płuca i na białaczkę złośliwą. (API)

Dziś lotnictwo stanowi istotną siłę obronną naszego państwa. Jego struktura organizacyjna jak najbardziej odpowiada wymaganiom współczesnej sztuki wojennej, a sprzęt techniczny jest na poziomie wyposażenia przodujących technicznie armii świata.

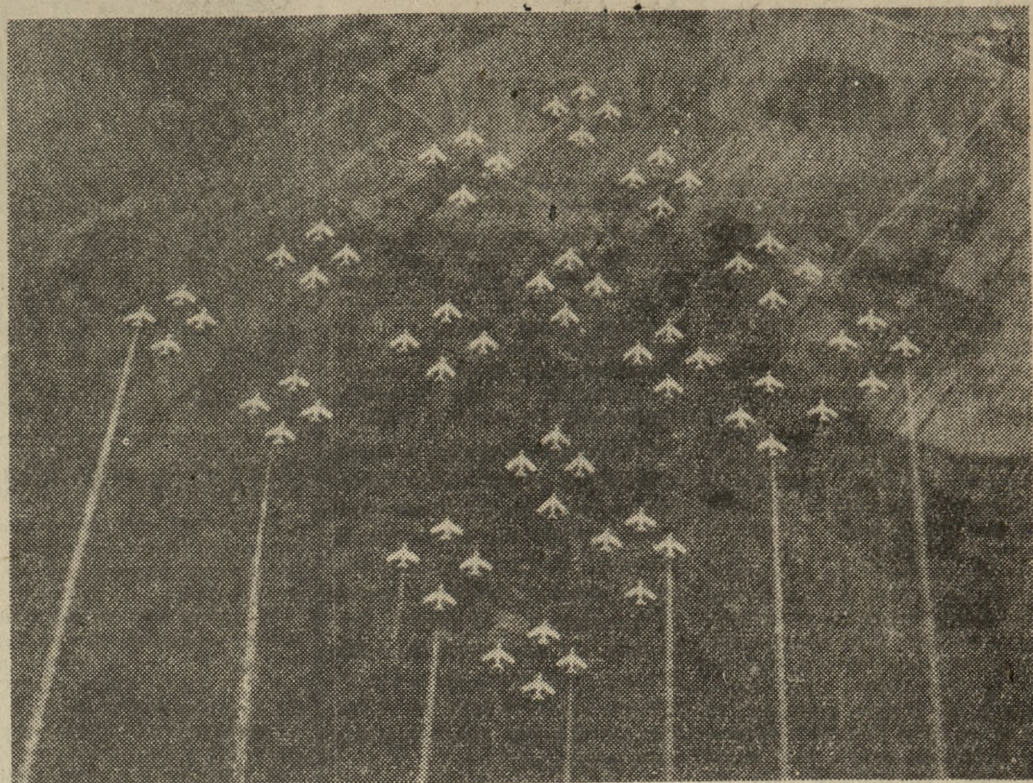
Lotnictwo wojskowe dysponuje obecnie samolotami odrzutowymi o prędkościach około dziesiętkowych i naddźwiękowych, jak również nowoczesnym systemem wykrywania, śledzenia i naprowadzania samolotów oraz rakiet przeciwlotniczych. Tak, tak rakiety, które obok samolotów myśliwskich stanowią bardzo istotny element obrony przed napadem powietrznym.

To wszystko nie pozostaje bez wpływu na możliwości naszego lotnictwa, które mówiąc bez najmniejszej przesady, potrafi na czas przechwycić i zniszczyć każdy obcy samolot, który miałby odwagę naruszyć granicę powietrzną kraju.

Oczywiście najlepszą techniką jest marta jeśli brak ludzi, którzy potrafią ją należycie wykorzystać. Dlatego tak wiele uwagi poświęca się sprawie doskonalenia kadr lotniczych. Zmodernizowano więc program szkolenia podchorążych oficerskich szkół lotniczych, technicznych szkół lotniczych jak też powołano do życia centrum szkolenia lotniczego. Znaczącej liczby specjalistów o wyższych kwalifikacjach dostarczają WAT i ASG. Wielu oficerów studiują na wyższych uczelniach cywilnych. Etap zdobywania li tylko średniego wykształcenia to wprawdzie niezbyt odległa, ale już przeszłość.

Jeśli chodzi o pilotów to obok należytego wykształcenia niezbędnym jest im także wielki hart ducha, duża wytrzymałość fizyczna i psychiczna. Cechy te jak i doskonalenie umiejętności zawodowych rozwija się w procesie szkolenia bojowego, którego program opracowywany na zasadach naukowych w pełni zdaje egzamin.

Dięki temu piloci potrafią wykonać zadanie w dowolnych warunkach meteorologicznych i mimo ciągłe wrastających wymagań lotnictwo posiada w swych szeregach duży i stale zwiększający się procent pilotów najwyższej bo I klasy.



CAF — fot. H. Gręda

Z historii wywiadu USA(2)

„Polowanie” na atomistów

Po zajęciu Strasburga przez wojska francuskie w połowie listopada 1944 roku, pracownicy amerykańscy grupy wywiadowczej „ALSOS” przeszukali uniwersytet strasburski, gdzie pracowali niemieccy fizycy z głośnym uczonym Fleischmannem na czele. W mieszkaniu tego naukowca, który nie zdołał uciec, znaleziono notatki stenograficzne z tajnych spotkań z innymi niemieckimi fizykami-atomistami. Fleischmann z niemiecką skrupulatnością notował wiadomości o znanych niemieckich fizykach i problemach, nad którymi pracują. Na podstawie tych danych, w połączeniu z innymi materiałami zdobytymi w Strasburgu, można już było przedstawić obraz organizacji w Niemczech prac naukowo-badawczych w czasie wojny.

Jak się okazało, ważnym badawczym ośrodkiem atomowym był Instytut Wilhelma w Berlinie, skąd po nalotach amerykańsko-angielskich przeniesiony został do wsi Eschingen w południowych Niemczech. Znalezione obliczenia z teorii atomowego reaktora. Lecz w dokumentach nie było żadnych danych, które wskazywałyby, że Niemcom udało się dokonać wybuchu atomowego lub wyprodukować radioaktywne środki zabójcze. Analiza dokumentów również potwierdziła, że niemieccy naukowcy nie znaleźli sposobu separacji uranu-235. Prof. Goldsmith doszedł do ostatecznego wniosku, że choć prace nad wynalezieniem broni atomowej prowadzone są intensywnie, nie wyszły jeszcze ze stadium badań początkowych.

Referat opracowany dla Waszyngtonu przez grupę „ALSOS” po przebadaniu laboratorium uniwersytetu w Strasburgu zawierał również dane o pracach w zakresie lotów z szybkością ponad dźwiękową, konstrukcji turbin gazowych, radiolokacyjnych i optycznych przyborów oraz przygotowywanie wojny bakteriologicznej.

Poszukiwania przeprowadzane w Strasburgu ułatwiły wyśledzenie miejsca pobytu głównego ośrodka niemieckich badań atomowych, prowadzonego przez prof. Wernera Geisenberga. W połowie marca 1945 roku grupa „ALSOS”, idąc w ślad za posuwającymi się na wschód wojskami sprzymierzeńców, dotarła do Heidelbergu, posiadającego jeden z najstarszych niemieckich uniwersytetów. Celem grupy „ALSOS” było zbadanie w tym mieście jednego z laboratoriów Instytutu Wilhelma, którym zarządzał prof. Walter Bothe, znany niemiecki fizyk-atomista.

Tymczasem szlak grupy „ALSOS”, która nadal znajdowała się w Paryżu, otrzymała wiadomość, że wojska amerykańskie posuwają się w głąb Niemiec i zbliżają się do małej wioski w Turynii, dokąd, według danych wywiadu, ewakuowane zostało laboratorium prof. Diebnera, jednego ze specjalistów, pracujących nad produkcją broni nuklearnej. Razem z Diebnerem pracował inny wybitny fizyk-atomista, Walter Gerlach.

Przerzuceni samolotami pracownicy naukowcy grupy „ALSOS” przybyli do tej wioski na dwa dni przed zajęciem jej przez wojska amerykańskie, lecz ani Diebnera ani Gerlacha już nie znaleźli. Cafe laboratorium wraz z tymi uczonymi zostało pod ochroną SS wywiezione do nieznanego miejscowości. Przypuszczano, iż ewakuowano laboratorium oraz Diebnera i Gerlacha do Bawarii, gdzie hitlerowcy zamierzali utworzyć nowy ośrodek obrony. Wśród znalezionych dokumentów był referat Gerlacha, zostawiony przez niego w pośpiechu. Zawierał ważne informacje.

Po wypadkach grupy „ALSOS” do Strasburga i Heidelbergu nie wyjaśniono, czy Niemcom udało się uzyskać metodę centrifugalną izotop uranu-235, niezbędny dla produkcji bomby atomowej. Wiadomym było tylko, gdzie i w jakim laboratorium prowadzone były doświadczenia. Zdobycie laboratorium Diebnera rozwiązało tę zagadkę. Wykryto, że doświadczenia z rozszczepieniem izotopów uranu, wymienioną metodą, prowadzone były w Hamburgu pod kierownictwem prof. Hartke.

Z powodu lotniczych bombardowań, laboratorium trzykrotnie przenosiło się z miejsca na miejsce i wreszcie ulokowało się w małym mieście Zelle pod Hanowerem.

W połowie kwietnia 1945 roku prof. Goldsmith z grupą pracowników „ALSOS” przybył do Zelle i wskazał, gdzie ukryto się laboratorium Hartke. Były to zabudowania fabryki spadochronowego jedwabiu.

Obiektem ostatniej wielkiej operacji grupy „ALSOS” był główny ośrodek pracy zespołu specjalistów atomowych w rejonie Stuttgartu. We wsi Eschingen mieściło się laboratorium niemieckiego fizyka atomisty Wernera Geisenberga, w pobliżu niej w miejscowości Teufingen rozlokował się inny wybitny niemiecki fizyk Otto Ghan. Do tej miejscowości przeniesiono również inne ważne naukowo-badawcze instytuty. Amerykanie pośpiesznie przeszukiwali cały rejon, gdyż miał przyspaść Francuzom, a w ramach Waszyngtonu nie wchodziło dopuszczenie Francji do niemieckich naukowo-technicznych sekretów.

Amerykanom udało się pochwylić fizyków-atomistów: Otto Ghana, von Weizsackera, von Laue, wielką ilość dokumentów, dwie tony uranu i dwie tony ciężkiej wody. Po kilku dniach w małej miejscowości Ueld pod Monachium odnaleziony został Werner Geisenberg. W Monachium zatrzymano Waltera Gerlacha, a w Turynii — Diebnera. Wkrótce do Paryża dostarczony został Hartek. W ten sposób w ręce amerykańskie wpadli główni niemieccy fizycy-atomisci.

Opr. HENRYK BARANSKI

56

Krawaty Kapitana Obara

— Wszystko? — Obara poruszył się.
— Chyba tak.
— A... ten, przez samochód trącany? — odezwał się sierżant.
— Krzyżański — odpowiedział Tokarek. — To nie jest jasna sprawa. Obywatel kapitan tacy jego śmierć z historią morderstwa w KSB. Można dopatrzyć się między tymi wydarzeniami związku, ale...
— Pamiętacie, poruczniku, o „Milostonie”? — Obara zmienił nagle temat. — Późno — zerknął na zegarek. — Bardzo mi na tym zależy.
— Jasne. Chodzi o brakujące ogniwo — powiedział Tokarek.
— Ogniwo? — kapitan sprawiał wrażenie zdziwionego. — Skądże. Nie brakuje żadnego ogniwa. Chodzi o sprawdzenie rachunku.

*

— Tak, interesują mnie akta Krzyżańskiego, Michała Krzyżańskiego — mówił wkrótce potem Tokarek do kierownika działu kadr „Milostonu”. — Pokażcie mi je.

— Proszę — personalny wyjął z szafy tekturową teczkę. — Wiele tu nie ma. Pracował u nas dopiero dwa lata.

Porucznik przeglądał dokumenty: przedtem magazynier w PPB, opinia niezła, jakieś adnotacje o nagrodach za udział w pracach społecznych. W sumie informacyjne ubóstwo.

— Co o nim możecie poza tym — Tokarek wymownym ruchem odłożył skoroszyt na biurko kadrowca — powiedzieć?

— Cóż — zastanowił się tamten. — Jak to młody i do tego kawaler. Lubił się zabawiać, lubił wypić. Ale żeby jakieś awantury albo niezdyscyplinowanie w robocie — nie, tego nie było. Nigdy nic na ten temat do moich uszu. Dotarło. Zresztą może dobrze będzie poprosić na rozmowę o zastępcę. Ten dokładniej będzie znał nawyki i sposób bycia Krzyżańskiego.

— Dobrze, poproście go, byle szybko. — Porucznika znowu ogarnęły wątpliwości. Czy Obara działał we właściwym kierunku? Wstępny wywiad w „Milostonie” znowu przynosił rozczarowania.

Zastępca Krzyżańskiego okazał się niskim, łęgawym, lekko tysiącującym mężczyzną. Przestraszonym wzrokiem patrzył na To-

karka i nerwowo pociągał raz po raz nosem. Jego wyjaśnienia właściwie były bezwartościowe. Jeden tylko szczegół, pod sam koniec rozmowy, zwrócił baczniejszą uwagę porucznika.

— Czy w ostatnich dniach nie zauważyliście może jakieś zmiany w zachowaniu Krzyżańskiego? — spytał.

— Nie. Był taki, ja co dzień. Chociaż? No, zdaje się raz był jakiś diabeł zmieniony. Jakby...

— Zmęczony?
— A tak. Jakby całą noc nie spał. Kimał potem przy biurku aż do fajrantu.

— Kiedy to było?

— Kiedy? Chyba... we wtorek. Nie, zaraz, to było w środę, 17-go. Tak w środę, przypomniało mi się, bo wtedy właśnie...

— Co jeszcze możecie o nim powiedzieć?

— Więcej nic nie wiem. Bo o tym, że miał narzeczoną, to obywatel...

— Narzeczoną czy znajomą?

— No, może i nie narzeczoną, spowiadać to mi się nie spowiadał. Obywatel wie, taka czarnulka z KSB.

*

— To dobrze — powiedział w godzinę później Obara, wysłuchawszy relacji porucznika. — Wszystko się zgadza.

— Więc jednak Krzyżański...?

— Mam coś nowego na warszacie — kapitan zbył milczeniem pytanie, wskazując leżący na biurku brulion w sztywnej okładce.

— Szkoda, że brak pozostałych czterech.

— Z pewnością. Cóż, kiedy w mieszkaniu denatki znaleźliśmy tylko ten jeden jedyny zeszyt. Poza tym nie ma w nim rewelacji. Czytałem to jedno czy dwa zdania, skreślone na pierwszej stronie ręką Nastusiakowej. Nieciekawo.

— Przeczytajcie raz jeszcze.

Porucznik ujął w rękę, nie bez ociągania, gruby brulion.

— Nadal podtrzymuję moje zdanie, że tekst nie zawiera niczego szczególnego. Pisane na dwa dni przed śmiercią. „Dla-

czego jesteś taki niedobry? Nigdy się tego nie spodziewałam” — porucznik odczytał na głos lakoniczny zapis w pamiętniku.

— Myślicie, kapitanie, że to może być jakiś ślad? Trzeba będzie natychmiast ustalić kto, mam na myśli mężczyznę, interesował się Nastusiakową.

— Już to zrobiłem — stwierdził krótko Obara.

— I...? — porucznik spojrzał z napięciem na Obara.

— Wiem, kogo denatka miała na myśli. Wszystko coraz lepiej pasuje. A propos pisanie: kto zajmuje się w Komendzie ekspertami grafologicznymi?

c.d.n.

Gdy się nie ma co się lubi...

Owocowe tarapaty

Najprzebieglejszy wąż najchytliwszymi argumentami nie skusiłby chyba prababki Ewy do zerwania wiadomego jabłka, gdyby przypominało ono swym wyglądem towar oferowany obecnie przez nasz handel. Po pechowej wiosnie sprawdzają się niestety pesymistyczne prognozy. Poza truskawkami, które jako tako obrodziły, zawiodły właściwie wszystkie owoce. Czereśni i wiśni udało się skupić nie więcej, niż osma część corocznej normy. Maliny, agrest, porzeczki — lewo się pokazały. Nawet las, który nieraz wybiał nas z witaminowych kłopotów — tego lata nie poratował owocowego rynku. Czarne jagody wymarły i chociaż ceny ich w skupie podniesiono z 7 zł na 10 zł dostawy wyniosły zaledwie 6 tys. ton, czyli 1/3 tego, co skupuje się w przeciętnych latach urodzaju.

Jesienią, sady się rumienią...

Gdyby w tym roku miały się rumienić, to chyba tylko... ze wstydu. Zbiory gruszek mają wynieść 30 proc. normy, o śliwkach lepiej nie mówić. Jeśli zaś chodzi o jabłka poza ich pokurzoną i zielonocierpką urodą, nie ma się co spodziewać choćby ilościowej rekompensaty. Względnie najlepiej wypadły rdzennie polskie odmiany, z pocziwą antonówką na czele. Daleko gorzej zapowiadają się delikatne starkingi, czy słodkie i aromatyczne jonatany.

Jedni powiadają: gdy jest nieurodzaj, święty Boże nie pomoże. I pocieszają się tym, że w owocowych niepowodzeniach nie jesteśmy osamotnieni. W NRF na przykład coroczne zbiory owoców wynoszą 2400 tys. ton, w bieżącym zaś roku osiągną według przewidywań 1200 tys. ton.

Jedni znów twierdzą, że nawet skutki kaprysów aury można ograniczyć, gdy się ma do czynienia z nowoczesnym, wyspecjalizowanym sadownictwem. Prawda — powiadają, że w NRF przepada połowa zbiorów, że z tego samego powodu placzą Holendrzy. Ale my — jak wskazuje wiele znaków na ziemi i niebie — poniesiemy jeszcze większe straty.

Nie tylko kult ulegalki

Płacimy niestety nadal dług za dawne zaniedbania, za kult ulegalki jako owocu, za traktowanie w przeszłości sadów bądź jako bastionu kułactwa, bądź jako piątego koła w wozu rolnictwa. I dopiero obecnie stoimy u progu dużego przełomu w sadownictwie.

Jeden tylko przykład: kiedyś Grójec był synonimem zabitej deski ciemnej prowincji. Dziś awansował do roli owocowej stolicy. W jego rejonie skupia się elita agrotechniczna. Piszcie się stąd

reportaże o milionerach, o wielkich nowoczesnych sadach.

Podobnie pomnażają swój splendor sadownicy zagłębia koło Puław, Nowego Sącza, w Bydgoskiem. Umacniają się dawne i powstają nowe, duże, fachowo prowadzone sady, skutecznie wspierane przez chemię i maszyny. Produkcją owoców na wielką skalę zajęły się wreszcie PGR.

O sytuacji na rynku w coraz mniejszym stopniu decydować więc będzie grusza przyzgodowa i nigdy nie spryskiwana jabłonka. Sadzi się miliony nowych, wydajniejszych drzewek doskonałych gatunków. Odprawia się nad nimi wszelkie przez naukę przepisane egzorcyzmy. Za 3—4 lata na dobre zacznie się już zbierać plony tych przemian.

Niestety! Nawet najświatlejsze wizje przyszłości nie są w stanie nasycić tegorocznego głodu owoców. Niezależnie więc od „dalekosieżnych rozważań”, jakich rozwiązań szukać na dziś?

Za dewizy i bez...

Wiadomo, że handel postarał się już o zwiększone dostawy winogron, moreli, brzoskwiń, arbuzów. Miejmy nadzieję, że podobną przezorność okaże i w odniesieniu do innych owoców.

Nie pozostaje więc nic innego, jak racjonalnie gospodarować tym, co posiadamy, a braki sztukować warzywami. Dlatego nasuwa się myśl, że wypadałoby zrewidować plany produkcyjne naszych przetwórców owocowo-warzywnych. Dla przykładu, czy nie należałoby w tym roku wydatnie ograniczyć produkcję krajowych win, a zwiększyć dzięki temu dostawy płynnego owocu czy przecierów?

Inna propozycja. Jak twierdzą fachowcy — urodzaj warzyw, mimo opóźnień wegetacyjnych, będzie wcale niezły. Czy warto więc zwiększyć produkcję kiszonek, np. kapusty, soków i przecierów z pomidorów? Może też wreszcie zaofiarować konsumentom naturalny sok z marchwi i innych jarzyn o czym mówi się już od paru lat. Były już nawet opracowane receptury, przygotowane maszyny i urządzenia do produkcji, ale sama produkcja pozostała w sferze projektów. W tym roku jest szczególna okazja. Niechaj ta aparatura, która normalnie służy do przerobu owoców, w tym roku przynajmniej częściowo zostanie wykorzystana do przetworstwa warzyw. Albowiem trudna rada, gdy się nie ma, co się lubi...

A swoją drogą jaka to szkoda, że w latach wielkiego urodzaju tyle owocu marnuje się na skutek braku pomieszczeń, basenów, galonów, ludzi do pracy, funduszu do płac. Oj, przydałyby się teraz dobrze zmagazynowane rezerwy półprzetworów, pulp i moszczów.

FRANCISZKA BOROWICZ



Produkty w lodówce

Przypominamy, że w lodówce produkty żywnościowe należy przechowywać w sposób następujący:

W temperaturze od 0 do 2 stopni — mięso surowe i drób surowy do 4 dni; mięso mielone 1 dzień, rybę gotowaną 1 dzień, mięso gotowaną do 2 dni, mięso pieczone (bez warzyw) do 7 dni, mięso rosółowe do 3 dni, duszone z warzywami do 3 dni, wędlinę świeżą do 3 dni, masło do 8 dni, śmietanę do 3 dni, mleko do 3 dni, biały ser do 5 dni, jogurt, zsiadłe mleko do 5 dni.

W temperaturze od 3 do 5 stopni: jarzyny gotowane do 2 dni, owoce gotowane do 4 dni.

W temperaturze od 5 do 6 stopni: surowe zielone jarzyny do 3 dni.

Wszystkie produkty muszą być w zamkniętych naczyniach lub w woreczkach z plastiku; zielone jarzyny lub sałatę przed włożeniem do lodówki należy wymyć. Drób powinien być oskubany, opalony i posolony.

Kwiaty w mieszkaniu

Kwiaty — ozdoba mieszkań i balkonów — wymagają starannej opieki. Rozmnażanie roślin i zabiegi pielęgnacyjne związane są zazwyczaj z określoną porą roku. W naszej rubryce „Kwiaty w mieszkaniu” pragniemy przypomnieć naszym Czytelnikom, kiedy należy wykonywać najważniejsze czynności przy uprawie roślin doniczkowych i balkonowych. Oto, jakie prace wykonujemy

we wrześniu.

ROŚLINY DONICZKOWE —

Podlewanie roślin zaczynamy ograniczać i zależnie od temperatury podlewamy co drugi lub co trzeci dzień. Rośliny wystawione w lecie na balkon lub do ogródka zabieramy do mieszkania; najwcześniej przenosimy palmy, paprocie i fikusy uprzednio myjąc rośliny oraz doniczki. We wrześniu sadzimy do doniczek cebule hiacyntów i tulipanów oraz innych roślin przeznaczonych do zimowego pędzenia.

ROŚLINY BALKONOWE —

Podlewamy rzadziej. Zamierzające usuwamy, aby nie szpeciły balkonu.

Skrzynka na listy

Przedstawiamy projekt zbudowania skrzynki na listy, którą umieścić można na przykład na parkanie odgradzającym domek czasowy lub też domek jednorodzinny.

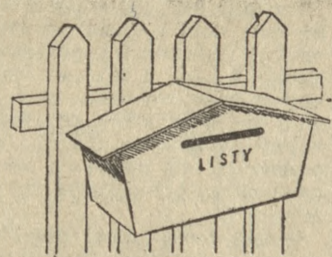
Do zbudowania skrzynki potrzebna sklejka, zawias, klej, (najlepiej na zimno tak zwany „cerfus”), cienkie gwoździki i śrubki do zawiasów.

Budowa skrzynki jest łatwa. Ze sklejki wycinamy poszczególne części według rozmiarów podanych szczegółowo, na rysunku. Przy krańcach ścianek (patrz rys.) zrobimy rowki szerokie na grubość sklejki. W wyłobieniach rozprowadzamy klej, po czym osadzamy tam ściankę, przytwierdzając ją dodatkowo cienkimi gwoździkami.

Dwuczęściowy daszek (uwaga, by były tak zwane okapy), łączymy zawiasem. Jedną część daszku przymocujemy do skrzynki gwoździami, a drugą pozostawiamy luźno, by mogła służyć jako „drzwiczki” do skrzynki; z boku tej części podłączymy można klódeczkę, jako zamknięcie skrzynki.

Skrzynkę można pomalować, najpierw farbą gruntową, a potem raz lub dwukrotnie lakierem.

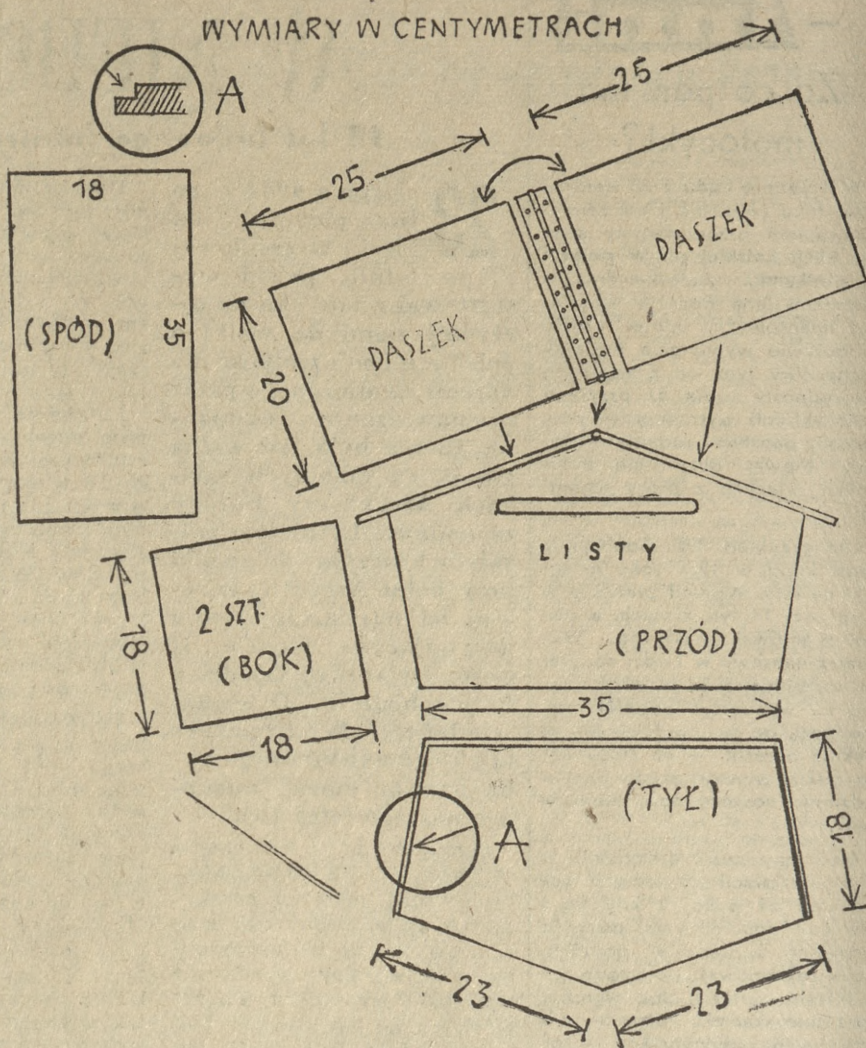
Na frontowej ścianie (z otworem do wrzucania korespondencji) można umieścić napis: Listy.



Czym zmywać hennę?

Radzimy namoczyć watek w ciepłej wodzie, lekko namydlić mydłem toaletowym i delikatnie zmywać hennę, ciągle splukując tamponik w naczyniu z ciepłą wodą. Hennę najlepiej zmywać na świeżo. Po zabiegu brwi lekko nasmarować dobrym kremem. (n)

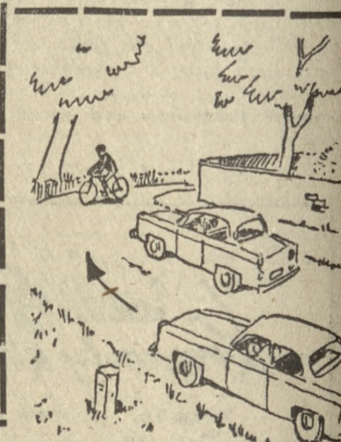
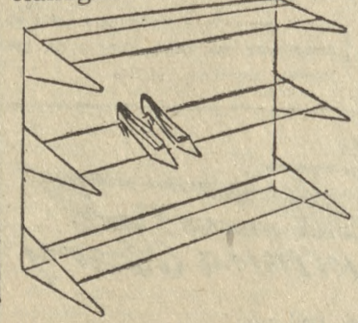
WYMIARY W CENTYMETRACH



Pod obuwie

Oto dwa wzory nieskomplikowanych stojaków na obuwie. Mała prosta szafeczka, wysoko ok. 80 cm, z poprzecznymi listewkami na oparcie pantofli. W górnej części szufladka z przeznaczeniem na szczotki i pasty. Kłapa (na nóżkach) służyć może jako miejsce czyszczenia obuwia.

A oto wzór stojaka drucianego.



Ponad 100 mln zł

Z funduszu zakładowego — na książeczki PKO

Jak już informowaliśmy, w bieżącym roku po raz trzeci dokonano w sposób zorganizowany wypłat premii z funduszu zakładowego i czystej nadwyżki spółdzielczej przez książeczki oszczędnościowe PKO. Tę formę wypłat premii szeroko zastosowały wielkopolskie przedsiębiorstwa i — po raz pierwszy — spółdzielnie pracy.

O ile w roku 1960 w 65 zakładach pracy wypłacono za pośrednictwem książeczek 11,7 mln. zł premii, a w 1961 roku w 165 zakładach 36,2 mln. zł, to w bież. roku do 15 bm. w 491 zakładach i spółdzielniach wypłacono zatrudnionym aż 100,7 mln. złotych, zakładając przy tym 66 592 nowe książeczki oszczędnościowe PKO. W samym tylko Poznaniu i powiecie poznańskim w bież. roku wypłacono książeczkami PKO ogółem 40,8 mln. zł w 134 zakładach i spółdzielniach pracy i założono ponad 34 tys. nowych książeczek.

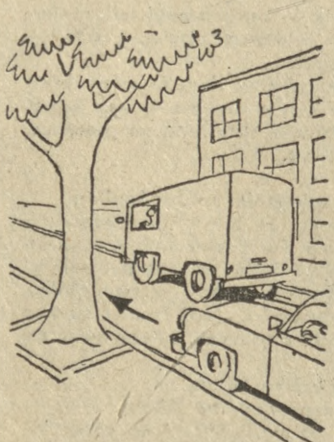
Znaczna część zakładów pracy wprowadziła u siebie zasadę wypłacania wszelkich premii, nie tylko z funduszu zakładowego, poprzez książeczki oszczędnościowe PKO. Miejmy nadzieję, że taka forma wypłacania premii wdroży społeczeństwo do oszczędzania i nauczy posługiwania się na codzień książeczką PKO.

Do wybitnego ułatwienia realizacji wszelkich operacji finansowych związanych z książeczkami PKO przyczyniają się agencje zakładowe PKO, których liczba w województwie poznańskim wzrosła do 402, w Poznaniu do 135. (na)

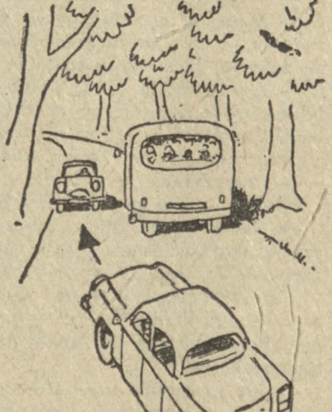


Nie wyprzedzaj, jeżeli...

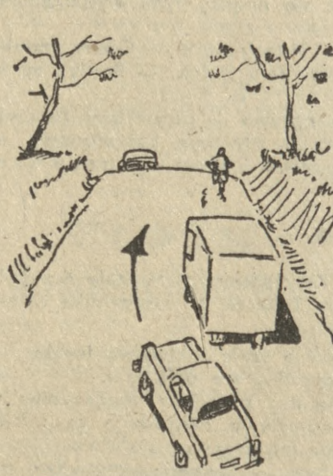
W naszym kąci, poświęconym przepisom drogowym, przypominamy dzisiaj najważniejsze zasady zabraniające wyprzedzania. Zwracamy przy tym uwagę, że przepisy odnoszą się do wszystkich pojazdów, a więc samochodów, motocykli, motorowerów, rowerów, wozów konnych. Pamiętajmy, że przepisy zabraniają wyprzedzać, jeżeli:



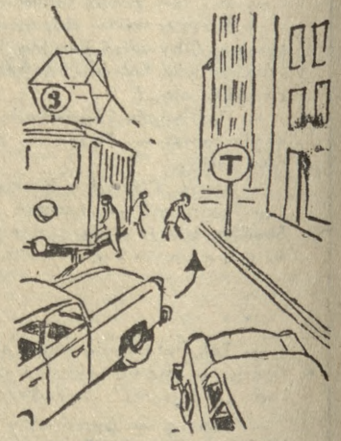
droga nie jest odpowiednio szeroka;



przed pojazdem wyprzedzanym nie ma wolnej drogi lub jeżeli z przeciwnej strony nadjeżdża pojazd;



droga nie jest widoczna na dostateczną odległość (mgła, kurz, śnieg, wzniesienie ostre lub niewidoczne zakręty itp.);



przed przystankami tramwajowymi i kolejowymi na drogach, gdy na przystanku stoi tramwaj lub pociąg; na przystankach kolejowych w poziomie drogi; w miejscach objętych zakazem wyprzedzania, ustalonych przez odpowiedni znak drogowy.

By uniknąć wypadków, wskazane jest nie wyprzedzać pojazdów, zarówno stojących jak i jadących: w miejscach przeznaczonych na przejścia dla pieszych; na wąskiej drodze pojazdu już wyprzedzającego inny pojazd (tzw. „na trzeciego”); na zwichniętych odcinkach drogi wskazanych znakiem na drogach o dużym spadku; podczas gołoledzi.

PAMIĘTAJ: pojazdy wyprzedzamy zawsze z lewej strony, z wyjątkiem tramwajów, jeżeli poruszają się po szynach ułożonych na środku jezdni.

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Inwalidów „Nadzieja” Ostrów Wlkp., ul. Raszkowska 60 zatrudni zaraz głównego księgowego. Wymagane wyższe wykształcenie lub średnie oraz odpowiedni staż pracy. K7790

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Jabłonie, pow. Wolsztyn przyjmie zaraz do pracy 2 piekarzy. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K8091

Kierowca na samochód Żuk może objąć stanowisko od 1 września br. z wynagrodzeniem mies. około 2.000,— zł. Zgłoszenia z życiorysem należy złożyć w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16694g.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Strzelnie, powiat Mogiło przyjmie zaraz pracowników na stanowisko laboranta, po ukończonym Technikum Mleczarskim lub po Zasadniczej Szkole Mleczarskiej. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 16256p

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne — Kawiarnie przyjmą zaraz: kelnerki wzgl. praktykantki kelnerskie. Zgłoszenia w Sekcji Kadr P. Z. G. — Kawiarnie, Poznań, ul. Ratajczaka 18 (Pasaż Apollo) II piętro. K8277

Spółdzielnia Inwalidów Ochrony Obiektów i Usług Różnych w Poznaniu przyjmie do pracy 1 maszynistkę. Podanie o pracę należy składać w Sekcji Personalnej, ulica Konfederacka, barak 2. K8286

Inżynierów względnie techników do Działu Gł. Wiertnika, Gł. Mechanika, Działu Technicznego oraz do Działu Organizacji Produkcji, operatorów z uprawnieniami do obsługi sprężarki i elektrowni polowej, elektryków z III kat. BHP, mechaników silnikowych, robotników na wyjazd w teren oraz robotników transportowych — zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu, Stary Rynek 81. Zgłoszenia: pokój 18. K8287

Inżyniera względnie technika na stanowisko mechanika zaraz przyjmie Zakład Produkcji i Przetwórstwa W. Z. G. S. Poznań, pl. Wolności 18, II piętro. K8314

Głównego księgowego do Oddziału w Kościelnie (dogodny dojazd z Poznania i Leszna), wynagrodzenie 2.200—2.400 plus premia; rewidenta do pracy na terenie województwa poznańskiego 2.000—2.400 plus dodatek rewidenski plus premia. Zgłoszenia: Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Nasionami „Centrala Nasienna”, Poznań, ul. Mickiewicza 33, Sekcja Kadr. K8294

B. P. E. Energoprojekt O/Poznań, Stary Rynek nr 97/100 zatrudni zaraz:

1. inżynierów elektryków z praktyką w projektowaniu instalacji przemysłowych;
 2. inżynierów urządzeń sanitarnych z uprawnieniami;
 3. techników elektryków;
 4. techników budowlanych ze znajomością zagadnień architektonicznych i konstrukcyjnych;
 5. techników urządzeń sanitarnych z zakresu instalacji c. o. i wodno-kan.;
 6. techników geodetów z praktyką lub na wstępny staż pracy;
 7. kwalifikowanych kreślarzy na stanowiska pomocy technicznych na miejscu względnie w terenie;
 8. ślusarzy;
 9. ślusarzy narzędziowych.
- Oferty prosimy składać w Dziale Kadr — pokój 203. K8298

W dniu 19 sierpnia 1962 r. zmarł nasz członek

Bronisław Lekki
mistrz zduński

W Zmarłym straciłmy wzorowego kolegę. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm., o godz. 10.30 na cmentarzu w Górczynie.

Rada Nadzorcza Członkowie Zarząd
RZEMIEŚNICZEJ SPÓŁDZ. ZAOPATRZENIA
I ZBYTU ZDUNÓW W POZNANIU
K8364

Dnia 19 sierpnia 1962 r. zmarł, śp.

Bronisław Lekki
mistrz zduński,
długoletni członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm., o godzinie 10.30 na cmentarzu w Górczynie. Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD CECHU RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH
W POZNANIU
K8380

Dnia 21 sierpnia 1962 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, matka, i babcia, śp.

Aniela Kiesling

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 24 sierpnia br., o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążony
MĄŻ Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, Szamarzewskiego 2.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
16882g

KUPIMY

CZŁONY PRZEDNIE

c. o. Strebla III.

Zgłoszenia:
Wrocławska 20 m. 20.
16346g

Praca

Potrzebna pomoc dochodząca do 1,5-rocznego dziecka. Świerczewskiego 69a m. 23. 16319g

Przyjmę zaraz na 6 razy w tygodniu, od 9—20 dochodząca do wszelkich prac domowych, kulturalnych, zdrowa, kochająca dzieci, po czterdziestce. Warunki bardzo dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16599g.

Mężczyzna w sile wieku przyjmie pracę w godzinach przedpołudniowych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16591g.

Koncesjonowany zakład portretowy przyjmie rutynowanych akwizytorów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16597g.

Pomoc domowa dochodząca potrzebna zaraz. Mińska 4 m. 4. 16608g

Uczeń krawiecki potrzebny. Dominikańska 5, telefon 28-09. 16631g

Przyjmę dozorstwo. Warunek mieszkaniowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16634g.

Nauka

Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 15425g

Kupno

Stal sześciokątna 32 mm, pręty lub kawałki kupię. Poznań, Dąbrowskiego 196a. 16540g

Maszynę do szycia używaną kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16663g.

Kupię samochód „Syrenę”. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16603g.

Sprzedaz

Siatki ogrodzeniowe, rury pocięte, ryny dachowe polecam — Dzierżyskiego 266, sklep. 15447g

Sprzedam ciągnik marki „Ursus” na starter wraz z podnośnikiem hydraulicznym, smopowiazaką WC-2 na gumowym kole. Józef Nowak, Wierzeja, poczta Grzebinisko, pow. Szamotuły. 16585g

Motocykl „Jawa” 250 cm na 16-kach, 57 rok, zamienię na leższy względnie sprzedam za 13.000 zł. Języczna 48, Hotel P. P. R. T., w podwórzu (barak). 16628g

Sprzedam okazny biały sypialnię. Poznań, ul. Staszcza 14 m. 8, telefon 449-79, godz. 17—19. 16632g

Sprzedam samochód „Mercedes” V-170, w dobrym stanie, (25.000 zł). Stalagradzka 33, garaż, godz. 17. 16636g

Sprzedam wózek gębok, biały, mało używany. Józef Snela, Poznań, Ratajczaka 26 m. 82. 16638g

Dnia 21 sierpnia br. zmarł mój mąż, ojciec, dziadek, śp.

Józef Donder

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 24 bm., o godzinie 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Strapiona
ŻONA Z RODZINĄ
16897g

ZASADN. SZKOŁA ZAWODOWA DLA PRACUJĄCYCH
Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki
Komunalnej i Mieszkaniowej m. Poznania

ogłasza

**ZAPISY MŁODZIEŻY
NA ROK SZKOLNY 1962/1963**

SZKOLENIE PROWADZONE BĘDZIE W ZAWODACH:

mechanicznym,
blacharskim,
dekarskim,
murarskim,
brukarskim.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

ukończony 15 rok życia i świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej.

UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ:

w I roku nauki a) do 6 mies. zatrudnienia 150 zł,
b) do 6 mies. zatrudnienia 260 zł,
w II roku nauki a) do 6 mies. zatrudnienia 320 zł,
b) do 6 mies. zatrudnienia 380 zł,
w III roku nauki w granicach od 560 do 700 zł.

a ponadto odzież roboczą i ochronną oraz korzystają z innych przywilejów, określonych układem zbiorowym pracy. Podania o przyjęcie do szkoły należy składać do dn. 15 września 1962 roku, w siedzibie Zjednoczenia w Poznaniu, ulica Czerwonej Armii 80/82, III piętro, pokój nr 318. K7509

Pojazdy mechaniczne — zakup — sprzedaż poleca usługi — Konc. Pośredn. Poznań, Nad Wierzejką 5, telefon 459-07. 15270g

Tapczany, wersalki, fotele — amerykański stale na składzie. Pracownia tapicerska Pluciński, Czerwonej Armii 12. 16185g

Sprzedam samochód marki „Warszawa”, stan bardzo dobry. Wągrowiec, Kolejowa 2. 16381g

Samochód osobowy w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Słowackiego nr 54/56. 16475g

Sprzedam psy owczarki alaskie, brodacze monachijskie, kocy dla psów. Pawełski, Wolsztyn, Nowotki 3. 16255p

Sprzedam „Syrenę” po 17 tys. przebiegu. Kaspzaka 34b m. 9 (róg Chociszewskiego), godz. 15—17. 16566g

„Jawa” CZ 175 niedotarty okazany sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16571g.

Dokard na gumach w bardzo dobrym stanie sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16561g.

Sprzedam siatkę parkową, każdą ilość i jakosć. Poznań, 25, ul. Chotomska 49. 16586g

Rower męski, meble kuchenne sprzedam. Gwardii Ludowej 20 m. 1. 16587g

Sprzedam samochód osobowy „Wanderer” 6-cyl., stan dobry. Strzelecka 37, warsztat napraw chłodnic. 16596g

Sprzedam telewizor okazyjnie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16592g.

Tanio sprzedam rower wyścigowy. Poznań, Koszńskiego 31 m. 4. 16602g

Samochód „Moskwicz” górnazaworowy sprzedam. Poznań, pl. Asnyka 3 m. 3. 16621g

Tanio sprzedam „Jawę” 175, przebieg 5.000 km. Debiec, Jaśminowa 11, od godz. 16. 16627g

Sprzedam tanio szafę, jóżka. Kossaka 7 m. 9. 16614g

Przetargi — Komunikaty

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl art. 85 i 86 dekretu z dnia 28 stycznia 1947 r., o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. nr 21, poz. 84) Wydział Finansowy Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań — Nowe Miasto, ulica Zagórze 15, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 września 1962 r., o godz. 11 na terenie Wielkopolskich Zakładów Napraw Samochodów w Poznaniu, przy ulicy Warszawskiej nr 349, odbędzie się licytacja następujących ruchomości:

1 samochodu furgonu marki „Mercedes” V-170, wartości szacunkowej zł 10.000;
1 maszyny do pisania marki „Olympia”, wartości szacunkowej zł 2.000.

Cena wywoławcza jest połową ceny oszacowania. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w oznaczonym miejscu. K8323

OGŁOSZENIA DROBNE

Psa „foksteriera” szorstko włosęgo, pięknego, 10-miesięcznego, z rodowodem, sprzedam. Fredry 2 m. 6, po południu. 16606g

Lokale

Kulturalny starszy pan, dobrze sytuowany, poszukuje za dobrym wynagrodzeniem pokoju nieumeblowanego z centralnym ogrzewaniem, w śródmieściu, przy solidnej rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16689g.

Przyjmę pana na pokój — względnie ucznia od 1 września. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16555g.

Emeryt poszukuje pokoju wyłączonego lub przy małej rodzinie w okolicy Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16557g.

Przyjmę na pokój 2 uczennice, śródmieście. Poznań, Szymańskiego 5 m. 9a (wieczorem). 16563g

Spiesznie poszukuję wyłączonego pokoju z kuchnią, metraż i cena obojętne. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16559g.

Przyjmę na pokój 2 początkujące uczennice szkolne (śródmieście). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16601g.

Poznań! Pokój 26 m², z kuchnią, c. o., gaz, telefon, łazienka, wspólna lub kawalerka, nowe budownictwo, zamienię na dwa małe pokoje z kuchnią względnie pokój z kuchnią w Poznaniu lub Warszawie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16607g.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje spiesznie pokoju na 1 rok. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16613g.

Kawaler spiesznie poszukuje pokoju (małego), najchętniej Wilda, Debiec, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16616g.

Przyjmę dwóch panów na pokój lub uczniów. Luboń 1. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16623g.

Zamienię 3 pokoje, kuchnia — komfort Wrocław, 1 piętro, na 2 pokoje lub pokój, kuchnia w Poznaniu — z pracownikiem ZNTK. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16629g.

**POZNAŃSKIE WARSZTATY
NAPRAW MASZYN DUKARSKICH
POZNAŃ, ulica Marcelińska 15**

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie z materiałów wykonawcy
PAWILONU PRODUKCYJNEGO
z „betonitu” z drogą dojazdową, instalacją wodno-kanalizacyjną, centralnym ogrzewaniem i wentylacją —

według dokumentacji, która jest do wglądu w Dziale Technologii — tel.: 630-34, wewn. 18. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie 7-dniowym od daty ogłoszenia. Otwarcie kopert nastąpi w dniu 28. VIII. br., o godzinie 9. Do złożenia ofert zaprasza się przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne, posiadające karty rzemieślnicze. Zastrzeżenie się prawo oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K8335

Wojewódzki Zarząd Kin w Poznaniu, ulica Chełmońskiego 21 — ogłasza przetarg na wykonanie remontu w kinie „Leśnik” w Margoninie, pow. Chodzież. W zakres prac wchodzi: roboty budowlane, zdunskie, wentylacyjne, elektryczne i wyposażenie wnętrza. Termin wykonania do 15. XII. 1962 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Blizszych informacji uzyskać można w siedzibie zlecającego — dział inwestycji, pokój 14, gdzie również odebrać można ślepe kosztorysy. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 3. IX. 1962 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 4. IX. 1962 r., o godzinie 10. Zastrzeżenie się prawo wyboru oferenta. K8339

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26 — ogłasza przetarg na niżej wymienione pojazdy:

1. Ursus C 45, nr rej. PM 09-46, nr inw. 10-79 — cena wywoł. 11.960,— zł
2. Ursus C 45, nr rej. MA 08-61, nr inw. 10-26 — cena wywoł. 17.940,— zł
3. Ursus C 45, nr rej. MA 07-75, nr inw. 10-38 — cena wywoł. 11.960,— zł
4. przyczepa 3 t, nr rej. P 22-12, nr inw. 10-06 — cena wywoł. 5.022,50 zł
5. przyczepa 3 t, nr rej. M 04-59, nr inw. 10-28 — cena wywoł. 8.048,— zł
6. przyczepa 3 t, nr rej. M 08-29, nr inw. 10-44 — cena wywoł. 8.048,— zł
7. przyczepa 3 t, nr rej. M 05-70, nr inw. 10-27 — cena wywoł. 8.048,— zł
8. przyczepa 3 t, nr rej. P 00-03, nr inw. 10-69 — cena wywoł. 6.027,— zł
9. przyczepa 3 t, nr rej. P 15-09, nr inw. 10-47 — cena wywoł. 6.027,— zł
10. przyczepa 5 t, nr rej. P 21-86, nr inw. 10-84 — cena wywoł. 7.042,— zł
11. przyczepa 5 t, nr rej. P 23-49, nr inw. 10-31 — cena wywoł. 6.036,— zł

Pojazdy oglądać można codziennie od godziny 9—14 z wyjątkiem niedziel w Bazie Transportu PRK-10 w Poznaniu, ul. Energetyczna przy Nowej Elektrowni Poznań — Garbary. Przetarg odbędzie się w dniu 7 września 1962 r. o godz. 10 w Bazie Transportu PRK-10 w Poznaniu, ul. Energetyczna. Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Bazy Transportu, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej oraz przedłożyć zaświadczenie Wydziału Komunikacji Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. K8186

Zamienię pokój, kuchnia, korytarz, łazienka, II piętro, nowe budownictwo, na równorzędną lub większą, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16594g.

Poszukuję pokoju, zapłacę z góry za rok, może być pusty, lub wyłączony kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16599g.

Nieruchomości

Domek jednorodzinny, wolny trzy lub cztery pokoje, kuchnia, łazienka, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16473g.

Willi nowa — domek jednorodzinny, piękny ogród, wolne mieszkanie sprzedam. Krajczek, Ostrów Wlkp., ul. Kordeckiego 4. 16552g

Kupię 1/4 lub 1/2 nieruchomości z mieszkaniem do 120.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16555g.

Sprzedam działkę z rozpoczętą budową lub zamienię na mieszkanie wyłączone w Poznaniu. Poznań, Morwowa 9. 16575g

Sprzedam gospodarstwo z 7 ha dobre zabudowania z warsztatem rzeźnickim. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16578g.

W Krotoszynie dom z ogrodem, wolnym mieszkaniem, sprzedam. Kukielczyńska, Krotoszyn, Bukówko. 13587p

Prochowiec, koszuła, bieleń, firany wypierze, wyprasuje, napręży w 3 dniach Prahna, Czerwonej Armii 82. 16580g

Wszystkim Delegacjom, Krownym, Przyjaciołom i Znajomym za złożone wyrazy współczucia, wienie, kwiaty i odprowadzenie drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, śp.

Henryka Kupsza

składamy

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

ŻONA, RODZICE I RODZINA
16711g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączy wszystkie działy: Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-6

Sierpień
23
czwartek

Imieniny

Filipa,
Wiktor

Słońce:
wsch.: g. 5.46
zach.: g. 20.03

Teatry

OPERA — g. 19 — „Madame Butterfly” (koniec ok. g. 22)
OPERA — g. 19 — „Cnotliwa Zuzanna” (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 19.30 — „Anna Christie” E. O. Neilla (gościnne występy państwowego teatru Ziemi Łódzkiej, koniec ok. g. 22)
Pozostałe teatry nieczynne

Kina

APOLLO — g. 13, 15.30, 18, 20.15 — „Et cetera pana pułkownika” — (franc.-włoski, 18 l.)
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 — „Karmazynowy pirat” — (USA, 12 l.)
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Noce w Zoo” (NRF, 12 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Ręka w potrzasku” (argent.-hiszp., 18 l.)
GONG — g. 10, 12 — „Historia żółtej ciżemki” (polski, 7 l.), g. 16, 18.15, 20.30 — „Francuzka i miłość” (franc., 18 l.)
GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 — „Louis Armstrong” (USA, 12 l.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Długa noc 1943” (włoski, 16 l.)
KOSMOS — g. 18.30 — „Młode lwy” (USA, 16 l.)
MALTA — g. 16, 18, 20 — „Uczeń diabła” (USA, 12 l.)
MINIATURKA — g. 18, 20.15 — „Tajemniczy zamach” (jugosł., 14 lat)
MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Garaż śmierci” (ang., 18 l.)
OSIEDLE — g. 18, 20 — „Deszczowa piosenka” (USA, 16 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Komedianty” (polski, 12 l.)
PRZYZJAŃ — nieczynne
RIALTO — nieczynne
SCALA — g. 16, 18.15, 20.30 — „Tańczymy wśród gwiazd” — (aust., 16 l.)
TECZA — g. 16, 18, 20 — „Sekretarz Rejkomu” (radz., 12 l.)
WARTA — g. 10, 12 — „Śladami Ikara” (radz., 12 l.), g. 14, 16, 18, 20 — „Wyrok” (polski, 16 l.)
WILDA — g. 11, 14, 17, 20 — „Rio Bravo” (USA, 16 l.)
WCZASOWICZ — g. 17, 19.15 — „Dylżans” (USA, 12 l.)
WOJSKOWE — g. 17.30, 20 — „Niemowlę na manewrach” (ang., 12 lat)
WRZOS (Luboń) — g. 18, 20.15 — „Szminka do ust” (włoski, 16 l.)
WRZOS (Mosina) — g. 17.15, 19.30 — „Pokój przychodzącemu na świat” (radz., 12 l.)

Radio

WARSZAWA I: 6.15 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.30 — Przerwa do godz. 17; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba?”; 18 — „Z plecakami po kraju”; 18.20 — Publicystyka ekonomiczna; 19.05 — Radiowy Teatrzyk Miniatur „Zwierciadło”; 19.50 — Polska muzyka ludowa; 20.26 — Sport; 20.30 Tydzień Muz. Rumuńskiej Georges Enescu: Rapsodia Rumuńska nr 1; 20.45 — „Ze wsi i o wsi”; 21 — „Czy to następca Beniamino Gigli?”; 21.30 — Tydzień Muz. Rumuńskiej; 22 — Muz. tan.
POZNAN: 7.50 — Koncert dla wczasowiczów; 8.35 — „Cała napróżd”; 8.50 — Przerwa w pracy radiostacji (zapowiada Poznań); 12.59 — Wznowienie programu — zapowiada Bydgoszcz; 13 — Cztery Motety Kopernikowskie T. Kassera — wyk. Chór pod dyr. E. Kajdasza; 13.25 — „Ocalenie” odc. 59 (ostatni) powieści J. Conrada, przekład Anieli Zagórskiej; 13.45 „Z gitarą i piosenką”; 14.50 — Publicystyka międzynarodowa; 15 — Koncert solistów; 15.30 — Dla dzieci; 17.40 — „Fel. w ramkach” — autor Adam Kochanowski; 18 — Koncert Poznańskiej 15-ki Radiowej; 18.35 — „Wiedza starożytnego Egiptu”; 18.50 — Komentarz aktualny dla wsi; 19.30 — Koncert życzeń miłośników muz. poważnej; 21.27 — Sport; 21.40 — Kalendarz kulturalny; 22.10 — Claude Debussy: Kwartet smyczkowy g-moll op. 10; 22.37 — Mel. rozrywkowe; 23 — Ze świata jazzu; 23.30 — Muz. tan.

Telewizja

POZNAN: 16.50 — Program dnia (lok.); 16.55 — Plywackie mistrzostwa Europy (Lipsk); 18.30 — Film krótkometrażowy (lok.); 18.55 — „Szafa gra” — reportaż z Zakładów „Diora” w Dzierżoniowie — (Wrocław); 19.30 — Dziennik (Warszawa); 20 — Koncert (K-ce); 20.30 Teatr KOBRA — widowisko sensacyjno-kryminalne Zygmunta Zeidler-Zborowskiego — „Złoty zeszty” (W-wa); 21.30 — Polska Kronika Filmowa — (W-wa); 21.40 — Program publicystyczny „Nalóg” (W-wa); 22.10 — Ostatnie wiadomości (W-wa).

Wystawy

BWA — Arsenał — Stary Rynek — „Indywidualna wystawa malarstwa Floriana Lewandowicza — czynna w godz. od 10-18,

W królestwie róż

Piękne kwiaty, ale na... krzaczkach

Biegałam od rana po kwaciarniach. Wszędzie tłum podobnych jak ja amatorów kwiatka dla Bernarda. Solenizantom chciałoby się wręczyć skromną, lecz gustowną wiązaną, najlepiej — czerwonych róż. Tymczasem w kwaciarniach nędzne badyle, przywiezione paki, rozchwytywane zresztą w nadziei, że się jednak rozwiną. W bukiecie jakoś to ujdzie. Co ma jednak robić ten, kto pod koniec miesiąca nie ma zbyt wiele pieniędzy, a każdego z miłych sercu solenizantów pragnie obdarować jednym, ale za to pięknym kwiatem?

Czy naprawdę będziemy mu sieli wciąż tracić czas na poszukiwania, aby w końcu kupić byle co? Czy sztuka ogrodnicza zeszła u nas „na psy”?

Ostatnia wystawa róż w Poznaniu dowiodła, że jest inaczej, że ogrodnicy w naszym województwie notują poważne osiągnięcia hodowlane. Do tego to nie tylko prywatnych hodowców, ale przede wszystkim zakładów ogrodniczych Wyższej Szkoły Rolniczej i Centrali Ogrodnictwa i Szkółkarstwa.

Odwiedziłam właśnie jedną z takich stacji CNOS, produkującą materiał hodowlany. W Kociąkowej Górze (pod Pobodziskami) istnieje oprócz 43-hektarowej szkółki drzew owocowych, która ma dać w bieżącej 5-lacie 100 tysięcy sadzonek, a także dostarcza rocznie 200 tysięcy krzewów jagodowych (czarna porzeczka, agrest, porzeczki kolorowe), duża plantacja krzewów róża nych. Wygląda z daleka jak różnokolorowy dywan, utkaną doświadczone ręką ogrodnika. Róża są bowiem troskliwie pielęgnowane przez kierownika działu szkółkarskiego stacji — Franciszka Katfiasza. Umie on całymi godzinami opowiadać o cechach, zaletach, potrzebach i sposobach pielęgnacji swoich pupili. Każda odmiana ma doku mentację. Trudno laikowi zorientować się w tej mieszaninie kolorów, kształtów i zapachów. Zachwyca się krzewami róż pnących, by za chwilę stanąć oczarowany pasow-aksmatnym prawie czarnym odcieniem płatków innej odmiany róż lub dumać nad sztuką ogrodnika, która połączyła w jednym kwiecie całą gamę kolorów i kształtów.

Kilkadziesiąt tysięcy krzewów różanych, masa odmian uzupełnianych corocznie drogą wymiany doświadczeń między poszczególnymi stacjami, a także sprowadzanych z zagranicy — to wzbudza należyty respekt i każe wierzyć, że prędzej czy później doczekamy się również pięknych róż ciętych w naszych kwaciarniach.

Nie można powiedzieć, by prywatne szkółki kwiatowe stały u nas na niskim poziomie.

Ograniczenia w dostawie wody

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu komunikuje, że od soboty 25 bm. godz. 16 do poniedziałku, 27 bm. godz. 6 rano ze względu na prace montażowo-budowlane sieci wodociągowej nastąpi ograniczenie w dostawie wody pitnej do miasta.

Szczególnie dzielnice peryferyjne i wysoko położone oraz wyższe piętra całego miasta narażone będą na brak dopływu wody.

Wzywa się przeto wszystkie zakłady pracy, instytucje oraz społeczeństwo do zaopatrzenia się w odpowiedni zapas wody.

Dyżury pełnią

SZPITAL IM. J. STRUSIA — chirurgia — interna — ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11

APTEKI:

Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53, Starołęcka 79 (tylko dyżur nocny), Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35.

mie, przeciwnie — mają one nawet większe możliwości zakupu najnowszych odmian i prowadzenia doświadczeń.

Nadal z myślą o potrzebach pacjentów

Pamiętamy dobrze, jak żywa reakcja wywołała nasza ankieta „Wszyscy leczymy Służbę Zdrowia” rozpisaną na początku tego roku. Posypały się listy z krytycznymi uwagami, z propozycjami usprawnień, czasami drobnych, lecz w sumie przynoszących korzyści obu stronom.

Wszystkie uwagi uczestników ankiety kierownictwo Wydziału Zdrowia Prezydium RN m. Poznania potraktowało bardzo serio. Wprowadzono w życie sporo innowacji.

Echa naszych notatek

Nie ma bułek po 80 groszy?

Zaczęło się od drobiazgu. W notatce rubryki „W reporterskim skrócie” z dnia 10 sierpnia, zwróciliśmy się z gorącą prośbą do piekarzy, by bułkę po 80 groszy przywrócili jakości i smak sprzed kilku miesięcy.

Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego nadesłały nam wyjaśnienie następującej treści: „... nie stwierdziliśmy pod podanym adresem — ul. Armii Czerwonej 37 — sklepu branży piekarniczej. Niezależnie od tego informujemy, że Zakłady nasze nie produkują bułek z makiem w cenie 80 groszy za sztukę”.

Co do pierwszej sprawy, rzeczwiście podaliśmy zły numer domu. Powinno być 21. Niemniej, na całym odcinku ulicy nie ma innego sklepu piekarniczego. Natomiast stwierdzenie, że nie produkuje się bułek po 80 groszy, wzbudza poważne wątpliwości. Przystaliśmy przed wystawą, na której stale leżą bułki z makiem i wystawioną ceną — 80 groszy. Pomyśleliśmy, że może sklep ma inne źródło zakupów. Tymczasem z ust pracowników dowiedzieliśmy się, że bułki te produkuje Piekarnia nr 12, należąca do Poznańskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego.

Zastanawialiśmy się, jaki był cel odpowiedzi, nadesłanej przez powyższe Zakłady. Czy tylko miała „odfajkować” odpowiedź na krytykę prasową? Czy przyniosła jakikolwiek pożytek konsumentowi (a przecież o to głównie chodziło)? Wprost nie chce się wierzyć, że odpowiadający pracownik nie orientuje się w rodzaju artykułów, wytwarzanych przez podległe mu placówki.

Dlatego, mimo wszystko jeszcze raz ponawiamy naszą prośbę o polepszenie jakości pieczywa. Zaznaczamy, że chętnie podejmiemy każdą dyskusję, jeśli ona będzie rzeczowa, oparta na istniejących faktach. (jk)

Odpowiadamy

H. J., Poznań — Podajemy adres: Przedsiębiorstwo Budownictwa Indywidualnego, Poznań, Jędrzeja 13. (1893)

A. B., Wilda — W sprawie poruszonej w liście prosimy zwrócić się do Ambasady Francuskiej, Warszawa, ul. Zakopiańska 90. (1848)

Oporowski S., Poznań — Radzimy Panu napisać do Miejskiego Przedsiębiorstwa Autobusowego Warszawa, ul. Obozowa 43. (1919)

INFORMUJEMY

Społeczny Komitet Pudoży Pomnika Powstańców Wielkopolskich 1918/1919 r. w Poznaniu zwraca się do wszystkich, którzy posiadają fotografie, dokumenty oraz wszelkiego rodzaju pamiątki historyczne z powstania, o ich udostępnienie w celach wystawowych, wydawniczych i popularyzatorskich. Biuro Komitetu czynne jest codziennie w godzinach od 10-13 w Poznaniu, Sary Rynek 10.

W hołdzie bohaterom



W Poznaniu bawiła w tych dniach 100-osobowa delegacja b. jeńców francuskich, którzy w okresie okupacji hitlerowskiej przebywali w Stalagu III BC — Drzewice koło Kostrzyna. Goście, w towarzysztwie przedstawicieli Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, złożyli także wieniec na Cytadeli, dla uczczenia wszystkich poległych w walkach w okresie II wojny światowej. Moment składania wienca przez delegację Francuzów widzimy właśnie na zdjęciu.

Fot. — K. Przychodzki

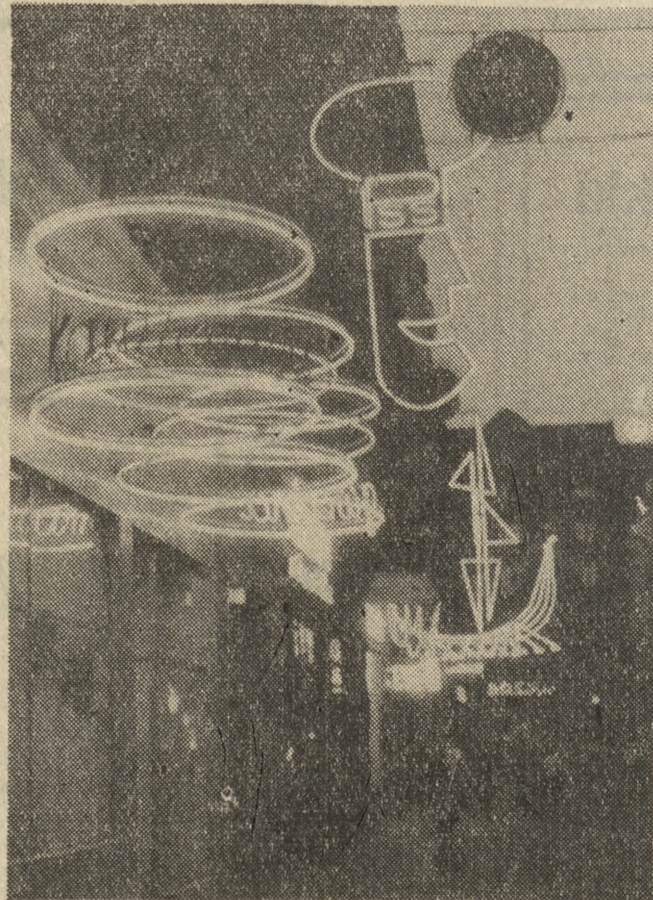
Po kłopotach

Jedna z ekspedientek sklepu MHD z galanterią męską przy ul. Paderewskiego 7 miała niedawno niezbyt miłe zdarzenie. Otóż, przy wieczornym zdawaniu kasy okazało się, że brak w niej 100 złotych. Przypomniała sobie jednak, że obsługiwała klientkę, która płaciła należność (za męską koszulę w cenie 184) banknotem 500-złotowym. Prawdopodobnie jej wydała zbyt wielką resztę. Ale jak tu znaleźć obcą osobę? Nie ma rady, trzeba będzie samemu dopłacić brakujące w kasie pieniądze.

A właśnie, że nie. Bo oto pewne po dnia owa klientka — nie podawszy zresztą nazwiska i adresu — przekazała pocztą różnicę, którą widocznie sama zauważyła dopiero w domu.

Radość ekspedientki wielka. Dla tego chętnie spełniamy życzenie pracowników wspomnianego sklepu oraz branżowej Dyrekcji MHD, by podziękować tajemniczej klientce za uczciwość. No cóż, pokazała dobrą stronę charakteru. Zrozumiała, ile kłopotów może mieć ekspedientka, weszła po prostu w jej położenie. Zatem — my także dziękujemy. W imieniu tych z lada. (r-z)

Poznań nocą



Neony ul. Lampego

Fot. — K. Przychodzki

W reporterskim skrócie

Reporter czuje się w obowiązku odnotować zażalenie mieszkańców Krzyżownik i Antoninka na komunikację autobusową. Na obu liniach, jak nam sygnalizują, kursują zbyt wysłużone autobusy, wskutek czego wiele z nich wypada w czasie dnia z kursu. Te które jeżdżą są tak przepełnione już od swych początkowych przystanków, że na pośrednich postojach pasażerowie bardzo często oglądają tylko tył autobusu, który nie przystaje i nie zabiera oczekujących. Jak temu zaradzić?

O to właśnie chodził Ale wyraża się nam, że MPK nie zrezygnuje z udzielenia nam informacji, co pragnie uczynić dla poprawy komunikacji na wymienionych dwu liniach. (c)

Długopis i automatyczny ołówek coraz bardziej wypierają zwykłe ołówki w drewnianych oprawkach. I słusznie. Bo po co produkować tradycyjne ołówki, skoro tak bardzo zależy nam na zaoszczędzeniu drewna. Tylko szkoda, że w parze z postępującą produkcją ołówek automatycznych nie idzie wytwarzanie tzw. wkładów. Bardzo często w sklepach papirniczych nie można ich właśnie nabyć.

Nie chcemy tu rozstrzygać, kto bardziej zwinął — planisci czy producenci. Wierzymy, że między sobą ustalą oni potrzeby w omawianej dziedzinie i zaopatrzą nasze sklepy w dostateczne ilości i należyte przekroje grafitów ołówkowych. Oby jak najszybciej. (c)

Od ul. Dąbrowskiego do Szmarzowskiego prowadzi m. in. ul. Grodziska. Nie należy jednak do przyjemności przechodzenie nią późno i wieczorem lub w okresie jesiennych słońc. Ani tu należytego oświetlenia, ani należytej nawierzchni. Nie dziwny się przeto, że jej mieszkańcy apelują — za naszym pośrednictwem — do Prezydium DRN Jężyce o likwidację wieloletnich zaniedbań. Rozumnie, doskonale, że nie od razu Kraków zbudowano. Niemniej po lecamy ul. Grodziską do planów inwestycji drogowych na najbliższe lata. (c)

Dziękujemy!

Komu? — zuchom Hufca im. „Zwycięzców Grunwaldu” z Poznania. Za co? — za piękne życzenia, jakie przesłali do redakcji dla czytelników „Głosu”, swych rodziców i dla nas, z obozu w Gorzycy, powiat Międzyrzecz.

Przy okazji chłopcy prosili nas, by donieść rodzicom, iż z udanych wakacji wracają w sobotę, 25 bm., około godz. 16. Uwaga, rodzice! Pamiętajcie odebrać swych pupilków. Będą się na pewno za Wami rozglądać. (c)

Zgubiono-znaleziono

Pan Bernard Janhrz znalazł 15 bm. przy przystanku tramwajowym na Grunwaldzkiej (naroznik Matejki), portmonetkę z zawartością, p. Wacław Kostrzewa, kierowca taksówki nr 799, 14 bm. — torebkę, którą pozostawiła dziewczynka, jadąca z ojcem z ul. Rycerskiej, p. Tadeusz Traks znalazł na placu Wiosny Ludów okulary przeciwsłoneczne (zgubił właściciel motoru nr PM 1299) p. Dobrzykowski i p. Leon Kujawa — klucze.

Zguby odebrać można ul. Grunwaldzka 19 pok. 58 w godz. od 9 do 15.